Nr. 39. ŚRODA 18. LUTEGO 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. lutego.

W kilku dziennikach opozycyjnych wiedeńscy korespondenci radzą morawskim deklarantom, ażeby w Radzie państwa rozpoczęli partyzantkę parlamentarną i idąc za przykładem czeskich posłów w sejmie morawskim utrudniali na każdym kroku działalności ciała ustawodawczego różnemi wnioskami, interpelacyami i t. d. Dzienniki wiernokonstytucyjne nie powinny oburzać się tą radą lecz owszem zachęcać do jej przyjęcia. Taka partyzantka bowiem byłaby wprawdzie przykrą i szkodliwą dla dzisiejszej Rady państwa tylu doniosłemi sprawami obarczonej ale zarazem dowodziłaby, że jeden z najważniejszych czynników opozycyjnych stracił nadzieję, ażeby jeszcze kiedy osiągnąć mógł wpływ stanowczy, który już nieraz nieprzewidziany zbieg wypadków w ręce jego złożył. Skandalami parlamentarnemi bowiem wojować może tylko frakcya zrozpaczona i zdyskredytowana ale nie stronnictwo świadome swoich celów politycznych i dążące do objęcia władzy.

Jeżeli poprzednie sessye parlamentu niemieckiego nie odpowiedziały oczekiwaniom dziennikarstwa, to tem mniej będzie ono zadowolone z sessyi tegorocznej. Wprawdzie sessya się dopiero rozpoczęła i nie można przewidzieć jej przebiegu ale wszelkie oznaki zapowiadają, że i teraz parlament, ów najwyższy wyraz dokonanej jedności niemieckiej, nie spełni przypisywanych mu wielkich zadań. Żywioły opozycyjne tak są ośmielone powodzeniem przy ostatnich wyborach, ich taktyka w stawianiu rządowi trudności jest tak bezwzględną i nieugiętą, że większość liberalna musi wytężać swoje siły na odparcie najrozmaitszych zamachów i może nie zdobędzie się na żadną donioślejszą inicyatywę ustawodawczą. Dodać jeszcze należy, że większość parlamentarna czuje pewien żal do ks. Bismarcka z powodu ustawy prasowej i innych kwestyi, co ją także niemało zniechęca.

Komisya wybrana w francuzkiem Zgromadzeniu narodowem dla przedłożeń konstytucyjnych ukończyła już albo w tych dniach ukończy swoje rozprawy nad wypracowanym przez Dufaurea projektem ustawy wyborczej. Po długich i rozwlekłych rozprawach komisya nie zdobyła się na własny projekt lecz zgodziła się na wypracowany przez gabinet Thiersa. Do izby niedostanie się projekt przed świętami, gdyż układ sprawozdania zajmie zapewne dużo czasu. Jest to niezaprzeczony tryumf dla republikanów, których organa już dzisiaj z radością i szyderstwem wyrzucają monarchistom, że musieli uznać wyższość poprzedniego rządu nie mogąc zdobyć się na projekt samoistny.

Pewne dzienniki znane z ślepej nienawiści ku Austryi nie pominęły dzisiejszej podróży Najjaśn. Pana do Petersburga, która pozwoliła im osnuć łokciowe artykuły na tle sprawy wschodniej. Pełno tam awanturniczych pomysłów i malowanych strachów, którym do urzeczywistnienia potrzeba takiej bagatelki jak — przewrót świata! Jako próbka humorystyki politycznej, artykuły te mogą nawet sprawić pewną sensacyę, ale zdrowy rozsądek nie pozwala przypuszczać, ażeby one miały jakikolwiek punkt oparcia w sferach kompetentnych. Poważne dzienniki berlińskie wskazują to najlepiej w artykułach poświęconych podróży cesarskiej i jej najbliższym skutkom. Dlatego niepotrzebnem wydaje się nam żądanie jednego z dzienników peszteńskich, ażeby rząd niemiecki w swoich organach wyparł się wszelkiej solidarności z zabawnemi planami założenia „południowej Słowiańszczyzny pod berłem Hohenzollernów.“

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16. lutego.

Ƶ Wydział wyznaniowy — pomimo narzekań prasy tutejszej — powinszować sobie może uchwały przestrzegania tajemnicy względem obrad swoich nad przedłożeniami rządowemi. Prawo jawności i publicystyki doznało niewątpliwego uszczerbku, lecz swoboda i niezawisłość obradowania bardzo wiele zyskała na uchwale wydziału. Inaczej pracuje się bez nacisku, inaczej wśród ciągłej pressyi; niejeden deputowany, któryby popisywał się czasami wywodami krasomowczemi, żeby wiedział, że takowe dostaną się do dzienników i przyczynią się do rozszerzenia sławy jego, mówi teraz bardziej do rzeczy, nie łaknąc poklasku publicznego. Hr. Beust, zapytany pewnego razu przez jednego z dziennikarzy wiedeńskich, o której godzinie głos zabiera w Izbie i czy zdoła jeszcze mowę jego umieścić w dzienniku wieczornym odparł zręcznie: „*Spreche ich denn für das Abendblatt?*“ Czyż ja mówię dla dziennika wieczornego? Słowa te można zastosować poniekąd do wydziału wyznaniowego. Praca jego dostanie się do dzienników lecz deputowani nie mówią ani dla wieczornych ani dla rannych dzienników, a wiadomo że inaczej się mówi w kółku poufnem, a inaczej publicznie, gdzie każde słowo podchwytują. Zapewniają nas, że obrady w wydziale wyznaniowym spokojny i pomyślny dla rządu biorą obrót. Ukończą się też obrady te wcześniej, aniżeli powszechnie mniemają. Fakt, że ustawa małżeńska, nie wchodząca w obręb przedłożeń rządowych, najpierw wyszła z pod obrad wydziału, jest mało znaczącym, albowiem znanym przedłożeniom rządowym przysłuża jako rządowym niewątpliwe prawo pierwszeństwa. Izba zaś zbyt licznemi obarczoną jest przedłożeniami rządowemi, aby sessya jej wystarczała na załatwienie spraw takich, których inicyatywa obcą jest rządowi.

Mało tu zwrócono uwagi na ciekawą polemikę *Volksfreunda*, organa arcybiskupa Rauschera, z *Germanią* w Berlinie wychodzącą. Ostatni dziennik zarzucił przedłożeniom wyznaniowym gabinetu ks. Auersperga, że powstanie swe zawdzięczają wpływom pruskim i osobistej interwencyi ks. Bismarcka. *Volksfreund*, lubo wcale nie jest zachwycony przedłożeniami wspomnianemi, wszelako wiedziony uczuciem patryotyzmu austryackiego, odparł z wielkiem oburzeniem posądzenia *Germanii*, jakoby ustawodawstwo austryackie było zawisłem od wpływów zagranicznych. Świadectwo to ze strony *Volksfreunda* o tyle jest nader poważnem, o ile organ kardynała Rauschera, jak wiadomo w ciągłej zostaje opozycyi przeciw nowemu państwu niemieckiemu i rządom niemieckim.

Przedłożenia rządowe o reformie podatków stałych — z wyjątkiem podatku gruntowego — żywe budzą zajęcie, może żywsze, aniżeli inne przedłożenia, ponieważ sprawa płacenia podatków każdego nader żywo obchodzi. Właściwie trudno w tej chwili ocenić reformę podatków, albowiem za główne pytanie, jakie sobie zadaje każdy interesowany „wiele płacić będzie“ przedłożenia nie zawierają jeszcze żadnej odpowiedzi. Wszystko zależy od wysokości stopy podatkowej, jaka wyznaczoną będzie w drodze osobnych ustaw jako podstawa wymiaru podatków. Obojętna dla każdego, pod jaką nazwą i podług jakich ustaw płacić będzie podatki, dopóki niewie ile będzie płacił. Inicyatywa w dziale reformy podatków jest wielką zasługą rządu, przeprowadzenie tej reformy dłuższego wymaga czasu, aniżeli wielu może mniema.

WYCIĄG z PROTOKOŁÓW

posiedzeń Wydziału krajowego, za czas od 1. do 31. Stycznia 1874.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Sejmowi krajowemu sprawozdanie o rokowaniach z c. k. Nadprokuratoryą państwa, dotyczących realności u św. Maryi Magdaleny pod Nr. $20^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, którą c. k. Nadprokuratorya chce nabyć od krajowego funduszu policyjnego dla erarjalnego funduszu karnego z wnioskiem o upoważnienie Wydziału krajowego do pozbycia tej realności w drodze sprzedaży.

Postanowiono przedstawić Wys. Sejmowi projekta do ustaw względem przyzwolenia gminie miasta Brodów poboru 80% dodatku od podatku konsumcyjnego od gorących napojów i od piwa; względem przyzwolenia na pobór wyższych dodatków gminnych dla dwóch gmin powiatu horodeńskiego i 12 gmin powiatu doliniańskiego.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić Wys. Sejmowi prośbę gminy miasta Chrzanowa o udzielenie przyzwolenia do po-

---

DZIWNE POSTACI

XI.

Był to czas najświetniejszego rozbłysku awanturniczego księcia. Cała Europa na wieść o zwycięztwie nad przeważną flotą turecką uwierzyła w geniusz wojowniczy tego człowieka.

Gdyby Nassau był poprzestał na tem powodzeniu, które jak się to później wykazało, bardziej było owocem szalonej odwagi i ślepego szczęścia niż prawdziwych zdolności wojennych; gdyby był nie próbował dalej tak zuchwale losu, ale spoczął na zdobytych wawrzynach — wawrzyny te nie byłyby tak zwiędły a historya nie byłaby zdjęła ze skroni śmiałego żołnierza wieńca niepospolitych talentów...

Ale książę de Nassau jeźli sam nie wierzył w własną umiejętność i jeniusz przyrodzony, to znowu ślepo ufał swemu szczęściu, swej gwieździe. Niestety gwiazda ta poczęła blednąć i zgasła — pozostawiając po sobie dwuznaczne tylko światełko...

Wkrótce po wojnie tureckiej zawrzała nowa wojna na morzu między Rossyą a Szwecyą. Książę pospieszył zaraz do Petersburga i tu otrzymał znowu dowództwo nad oddziałem wojennych okrętów, który wspólnie z całą flotą operować miał przeciw Gustawowi III. Walka na morzu była nieszczęśliwą dla szwedzkiego króla, który osobiście stanął na czele swej floty. Przyparty przez siły rossyjskie w przystani Wyborgu, pobity został kilkakrotnie. Stracił największą część swych okrętów, które bądź to poszły na dno morskie, bądź to spłonęły w pożarze.

Nassau w tym całym szeregu bitw morskich, które złamały potęgę szwedzką, odznaczył się zwykłemi swemi zaletami, nieustraszoną, do szaleństwa posuniętą odwagą i przyczynił się w bardzo znacznym stopniu do tryumfu Rossyi.

Król szwedzki zdołał ujść zwycięzcom z garstką uratowanych okrętów, ale znajdował się w najniebezpieczniejszem położeniu. Wymknął się tylko na chwilę z sieci, którą go opasała flota rossyjska; lada dzień mógł być znowu osaczonym; ujść zupełnie i bez ponownej bitwy, która by musiała być najstraszliwszą, doszczętną klęską, było prawie niepodobna...

Książę de Nassau podjął się ścigać Gustawa III., rozbić go do reszty, zniszczyć zupełnie okręta, co więcej, pojmać samego króla. Zaręczał cesarzowej, że jeśli mu doda kilkanaście tysięcy wojska liniowego, nie tylko jeńcem weźmie Gustawa, ale podsunie się pod Sztokholm, uderzy w samo serce nieprzyjaciela szybkością błyskawicy i zupełnym podbojem kraju szczęśliwą wojnę zakończy...

Po dowodach męztwa danych pod Gibraltarem, po zniesieniu floty Kapudana-baszy na limanach Dnieprowych, w końcu po bohaterskim udziale w bitwach morskich u przystani Wyborgskiej, śmiałe te przyrzeczenia księcia nie wydawały się awanturniczą przechwałką, zwłaszcza, że Gustaw III. był już zupełnie rozbitym.

Usłuchano bohatera z pod limanów, dodano mu do floty galary z kilkunastotysięcznem liniowem wojskiem i wyprawiono na nieochybne niby zwycięztwo...

Było to zaledwie w tydzień po owej straszliwej klęsce, którą Gustaw III. poniósł pod Wyborgiem. Książę de Nassau rzucił się porywczo i z wrodzoną sobie gorączkową szybkością do dzieła. Dopadł resztki okrętów Gustawa III. i blokował je na morzu. Zdawało się, że król nieochybnie był zgubionym... Zostawmy na chwilę księcia de Nassau, upojonego myślą blizkiego tryumfu, a zwróćmy się w tej chwili, która była dla naszego awanturnika fatalną granicą między sławą a klęską, między tryumfem a zapomnieniem, zwróćmy się ku jego żonie, księżnej Karolinie..

Co się dziać musiało w tej stanowczej chwili w sercu i duszy tej kobiety?...

Czytelnicy nasi przypomną sobie ową przygodę, którą księżna świeżo po swym rozwodzie z Sanguszką miała we Włoszech, przypomną sobie, że ten król szwedzki poznał ją i miłością swą łudził, ale ofiarowaną sobie rękę odrzucił...

Był to ten sam Gustaw III. co teraz ognistym pierściniem dział opasany na morzu, znalazł się między nadzieją rozpaczy a ostateczną zgubą i upokorzeniem...

Dziwne uczucia musiały w tej chwili rozpierać piersi księżnej, dziwne myśli i wspomnienia cisnąć się do głowy. Obrażone serce kobiety przebacza rzadko, obrażona głęboko duma nie przebacza nigdy...

Mimo całej szlachetności, jaka zdobić mogła umysł księżnej, serce jej drżało zapewne od tej rozkoszy, jaką sprawia odwet i widok pomszczonej przez losy krzywdy... Czyż nie byłoby to świetnym odwetem, gdyby mąż księżny, gdyby ten co posiadł rękę wzgardzoną przez Gustawa III., przywiódł tegoż króla jeńcem do stolicy, wlokąc go niejako za rydwanym swej sławy?... Czyż nie byłoby to tryumfem dla księżnej, gdyby ta korona, która stanęła niegdyś nieusuniętą zawadą między nią a Gustawem, strąconą została mieczem jej męża?...

Takie uczucia i takie myśli zajmywały księżnę, która bawiła w Petersburgu, gdy jakby na potwierdzenie swych przypuszczeń otrzymała od męża wiadomość, że król Gustaw otoczony do koła lada dzień musi być jeńcem jego. Cieszkowski opowiada, że księżna otrzymawszy tę wiadomość, przejęta radością podwójną, z sławy swego męża i z upokorzenia płochego kochanka, nie umiała zachować tajemnicy, ale natychmiast udała się do Carskiego Sioła do cesarzowej, donieść o tym bliskim i nieochybnym tryumfie.

Bilet księcia de Nassau napisany był z taką pewnością, że imperatorowa przeczytawszy go, pojmanie Gustawa III. uważała prawie za fakt dokonany. Za tak pomyślną wiadomość obdarowała księżnę brylantową gwiazdą św. Anny, męża jej przyrzekła obsypać złotem i zaszczytami — i tak dalece dała się nawet uwieść pewnością zapowiedzianego faktu, że natychmiast miała wydać rozkazy, aby zaraz przygotowano pałac na mieszkanie dla koronowanego jeńca.

Tymczasem los chciał inaczej...

Książę de Nassau otoczywszy króla szwedzkiego na morzu, zanadto zaufał swemu szczęściu. Wśród ciemnej nocy Gustaw III. postanowił zrobić krok ostateczny, rozpaczliwy... Rzucił się z garstką swych okrętów na flotę rossyjską, uderzył całą siłą w zamykający go łańcuch z tak gwałtowną natarczywością, że łańcuch ten prysnął w kawałki...

Napad Gustawa III. spadł jak piorun na flotę Nassaua. Rozbite okręta nie mogły się znowu uszykować, bo książę stracił głowę odrazu. Szwedzi rzucili grad kul na galary z wojskiem, które nędznie zginęło,

boru opłaty gminnej od napojów spirytusowych do miasta wprowadzonych, z wnioskiem przejścia nad nią do porządku dziennego.

Przyzwolono na pobór dodatków powiatowych:

a) radzie powiatowej w Dąbrowy w wysokości 16%;

b) radzie powiatowej w Brzesku w wysokości 11%;

c) radzie powiatowej w Limanowy 12%.

Wydział krajowy uchwalił zaasygnować półroczne subwencye dla szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Z powodu nadesłanych przez zwierzchność gminną Maćkowic odezw podburzających postanowił Wydział krajowy wezwać Wydziały powiatowe, aby gorliwem staraniem i odpowiedniem postępowaniem wpływały na wywalczenie należnej powagi dla instytucyi autonomicznych i wiary w ich działalność. Nadesłane odezwy odstąpiono c. k. Namiestnictwu celem zarządzenia odpowiednich kroków, dążących do powstrzymania podobnych agitacyi.

Z powodu orzeczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, uchylającego wykonanie zarządzeń w dziedzinie policyi zdrowia wydanych na podstawie orzeczenia Wydziału krajowego co do zanieczyszczenia rzeki Strymby w Tyśmienicy przez odpadki w garbarni Kupferberga, uchwalił Wydział krajowy poddać Trybunałowi państwowemu wniosek o rozstrzygnięcie tego sporu kompetencyjnego.

W wykonaniu uchwały sejmowej w sprawie utworzenia szkoły leśnictwa Wydział krajowy powołał w skład komisyi biegłych, prócz delegatów komitetu obu towarzystw gospodarczych p. p. księcia Adama Sapiehę, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, G. Lettnera c. k. inspektora lasowego, Mikolascha c. k. radcę leśnego, Dr. Tomasza Staneckiego c. k. profesora przy uniwersytecie, Tynieckiego profesora szkoły rolniczej w Dublanach i p. Juliusza Starkla członka Rady szkolnej.

W myśl uchwały Wys. Sejmu z 17. Grudnia 1873 postanowił Wydział krajowy: a) urządzić biuro statystyczne dla niesienia pomocy Wydziałowi krajowemu i komisyom sejmowym w pracach ustawodawczych i administracyjnych, określając bliżej zakres czynności tego biura; b) zlecić Dr. Tadeuszowi Pilatowi prowadzenie tymczasowego biura statystycz. z przydaniem do pomocy współpracownika konceptowego i potrzebnej ilości dyurnistów; współpracownikiem konceptowym zamianować Dr. Władysława Ochenkowskiego wyznaczając mu remuneracyę w rocznej kwocie 1200 złr.

Nieuwzględniono prośby mieszkańców przysiołka Heinrichsdorf o wyłączenie z związku gminy Suszno; również nieuwzględnił Wydział krajowy proźby gminy Kęt o wyjednanie ustawy krajowej do podniesienia opłaty komunalnej od gorących napojów. Wydział krajowy rozstrzygnął 16 rekursów w sprawach gminnych.

Zatwierdzono wniosek rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka aby dobra fundacyjne t. j. folwarki Opary i Dołhe ze Szwydką wypuścić w dzierżawę od 24. czerwca 1874 do 23 czerwca 1883 p. Wilhelmowi Freyowi za czynszem rocznym 8312 złr. w. a.

Wydano certyfikaty szlachectwa: Feliksowi Ignacemu 2 im. i Bronisławowi Michałowi 2 im. braciom Barzykowskim; Stanisławowi Ignacemu Jakóbowi 3 im. Thullie i synowi jego Aleksandrowi Franciszkowi 2 im. Thullie; Jakóbowi i Antoniemu ojcu i synowi Zędzianowskim.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi projekty do ustaw o nadaniu Radzie powiatowej w Chrzanowie prawa do dalszego poboru opłaty mytniczej przy drodze powiatowej Trzebińsko-Lgockiej na stacyi w Mysłachowicach; o nadanie gminie miasta Rzeszowa prawa do poboru opłaty kopytkowej i o sposobie załatwienia w przyszłości spraw tyczących się koncesyi na pobór opłat mytniczych.

Wydział krajowy udał się do Prezydyum c. k Namiestnictwa i J. Excel. pana ministra Dr. Ziemiałkowskiego z prośbą o wyjednanie ustawy państwowej, na mocy której obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 służyćby mogły do lokowania funduszowych kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, oraz do zabezpieczenia kaucyi służbowych.

Uchwalono poruczyć zarząd przy budowie drogi czorsztyńskiej osobnemu komitetowi, do którego zaproszeni zostali pp. Józef Szalaj właściciel Szczawnicy, Marceli Drohojewski właściciel Czorsztyna i Michał Dziewalski właściciel Krościenka.

Udzielono gminie Opary w powiecie Drohobyckim subwencyę w kwocie 250 zł. na dokończenie budowy mostu w r. 1856 przez wodę zerwanego.

Uregulowano stosunki drogowo-służbowe na drodze krajowej Tarnów-Sącz-Niedzica i uchwalono rozdzielić drogę krajową Skała-Zaleszczyki na dwa oddziały konduktorskie.

Załatwiono siedm rekursów w sprawach drogowych.

Zatwierdzono oferty: A. Nęckiego na dostawę szutru dla drogi krajowej Przemyśl-Sanok i Michała Fedorowa i A. Matyjewa na dostawę szutru dla dróg krajowych Okopy-Borszczowskiej i Iwańsko-Mosorowieckiej.

Zamianowano Dr. Muszkieta lekarzem przy szpitalu pow. w Żółkwi.

Na wniosek Wydziału powiatowego w Złoczowie nie przyzwolono pozostawić tymczasowo Dr. Zukernadla przy tamecznym szpitalu pow.

Zatwierdzono ofertę Mayera Rotha na dostawę drzewa opałowego dla cegielni przy budowie zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Przyznano emeryturę Dr. Karolowi Naglowi dotychczasowemu prymaryuszowi lwowskiego szpitalu powszechnego.

Przyjęto ofertę Leona Dolańskiego na dostawę piasku dla budowy kulparkowskiej.

Zatwierdzono budżeta na rok 1874 szpitali powszechnych w Wadowicach, Zaleszczykach i Jaśle.

Wydano wzór instrukcyi dla lekarzy szpitali powszechnych na prowincyi.

RADA PAŃSTWA.

Dep. Lienbacher przedłożył na wezwanie podkomitetu ekonomicznej komisyi mnóstwo pytań, które według jego zdania mają się przyczynić do wyświecenia powodów przesilenia giełdowego. Pierwsza część kwestyonarjusza zawiera pytania teoretyczne, po większej części statystyczne. Komisya udała się do rządu o dostarczenie materjału statystycznego potrzebnego do dania odpowiedzi. Resztę pytań przekazano dep. Neuwirthowi do sprawozdania. Pytania te tyczą się w znacznej części specyalnych towarzystw akcyjnych, powodów konkursu albo bankructwa niektórych zakładów bankowych i towarzystw budowniczych. I w tym dziale kwestyonaryusza poruszone są sprawy teoretyczne jak n. p. kwestya, jaki stosunek zachodzi pomiędzy ustawą o stowarzyszeniach a postanowieniami ustawy handlowej o towarzystwach akcyjnych. Dep. Neuwirth podzielił te pytania na trzy kategorye. Do pierwszej zaliczył pytania, które nie zgadzają się z zadaniami komisyi ekonomicznej, do drugiej pytania, które załatwione zostały niedawnemi uchwałami Izby albo przedłożeniami i zarządzeniami rządowemi, do trzeciej wreszcie pytanie, które mimo inkwizycyjnej cechy obudzają interes statystyczny albo na uwagę zasługują.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W kołach wojskowych tegoroczna sesya delegacyi budzi żywe zajęcie. Ma być bowiem przedłożoną norma pensyjna obchodząca w zarówno wysokim stopniu osoby już wysłużone i jeszcze dotąd w służbie zostające. Wskutek uregulowania przepisów pensyjnych dużo osób zajmujących wyższe stanowiska wojskowe opuści zapewne służbę a to otworzyłoby karjerę oficerom i aspirantom.

— Węgierska komisya dziewięciu uchwaliła zaproponować sprzedaż domen państwowych, hut żelaznych i kopalń węgla przyjmując zarazem zasadę, że w przyszłości państwo nie powinno wykonywać żadnego przemysłu w własnym zarządzie.

— Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Deaka opiewa mniej pomyślnie niż poprzedni ale nie wzbudza obawy.

— Nie które dzienniki węgierskie przemawiają za rozwiązaniem sejmu spodziewając się, że to przyspieszy ułożenie szczegółowych programów co do spraw wewnętrznych i utworzenie silnej większosci parlamentarnej.

Niemcy. (*Parlament niemiecki*) Posiedzenie z 12. lutego: Na porządku dziennym rozprawy nad wnioskiem Schultze-Delitscha: „Członkowie parlamentu otrzymują z funduszów Państwa koszta podróży i dyety. Nie wolno jest zrzekać się tego prawa. Aż do wydania odnośnej ustawy, ustanawia Rada Związkowa wysokość kosztów podróży i dyet".

Wnioskodawca wskazuje na powszechnie uznaną potrzebę zaprowadzenia dyet. Należy deputowanym wynagrodzić choć w części straty, ponoszone skutkiem wykonywania mandatu poselskiego, a zarazem umożebnić wszystkim uzyskanie mandatu. Ostatnie wybory okazały, że brak dyet nie przeszkodził wejść do Izby nawet najskromniejszym żywiołom. Natomiast powtrzymuje zdala od parlamentu ludzi z wykształconej klasy średniej. Dlaczegoż inaczej traktować deputowanych parlamentu od posłów sejmowych. Rady związkowe zaczęły już uznawać potrzebę tej reformy. Rezultatem tego były owe osłowione karty wolnej jazdy na kolejach. Środek ten jednak tak mało odpowiada słusznym pretensyom naszym, że musimy najmocniej przeciw nim wystąpić. Te bilety wolnej jazdy prowadzą nas po prostu na bezdroża. Cóż nam z tego że pozwalacie nam podróżować po całych Niemczech? Czy ta swoboda może zapobiedz często powtarzającemu się brakowi kompletu? Wobec drożyzny, jaka obecnie panuje w Berlinie, przyjęcie mandatu połączone jest z takiemi ofiarami, że tylko bardzo zamożni mogą się podjąć pełnienia obowiązków poselskich. Należy przeto cofnąć bilety wolnej jazdy a zaprowadzić dyety.

Dep. M i n n i g e r o d e (konserwatysta) sprzeciwia się wnioskowi, gdyż urząd deputowanego jako honorowy winien być bezpłatnym. Parlament jest niejako zgromadzeniem notablów, o których się przypuszcza, że posiadają dostateczną niezawisłość społeczną. Natomiast udzielenie wolnych biletów jazdy jest całkiem słusznem, gdyż wyrównuje bardzo wielką nierówność w położeniu deputowanych.

Dep. F r a n k e n b u r g e r (postępowiec) Przy wyborach powszechnych winnaby reprezentacya kraju być zgromadzeniem ludzi, posiadających najwyższe zaufanie. Tymczasem wskutek braku dyet, zmuszeni byli przy ostatnich wyborach odstąpić od kandydatury właśnie ci, którzy największe posiadają zaufanie, tak że wyborcy oddawać musieli swe głosy ludziom posiadającym wprawdzie zaufanie, lecz w mniejszym stopniu. Tym sposobem narażona jest na szwank powaga reprezentacyi państwa. Dep. L u c i u s (Reichspartei) przeciw wnioskowi. Brak dyet jest wprawdzie złem, gdyż wyklucza od parlamentu wielu ludzi zdolnych, lecz w każdym razie mniejszem jest złem niż dyety, któreby mandat mogły zrobić po prostu źródłem zarobku. Mowca wskazuje na Amerykę, gdzie zostać członkiem kongresu znaczy to samo, co „zrobić dobry interes." Zresztą dyety nawet wysokie, byłyby wstanie wynagrodzić jedynie wydatki w gotówce, lecz nigdy nie mogą pokryć ofiar osobistych i materyalnych.

Zaprowadzeniem dyet utworzonoby nadto przywilej dla urzędników, którzy już i tak w Izbie deputowanych mają przewagę liczebną. Urzędnicy otrzymują na czas trwania sesyi zastępców, nie ponoszą przeto prawie żadnych ofiar materyalnych.

Dep. *Geib* (socyalista) Wniosek ten porównałbym z poetyczną „Mädchen aus der Fremde". Rokrocznie chciałaby ona przynieść dar parlamentowi, lecz Rada Związkowa zawsze jej odmawia. Bezdyetowość jest premią dla bogaczów i urzędników. Opozycyi ona nie wystarczy, mamy nawet zamiar powiększyć nasze szeregi reklamowaniem dep. Bebela i Liebknechta. Okrojeniem prawa wyborczego, nie przytłumicie panowie opozycyi; ruch robotniczy będzie robić postępy i nadal, a chociażbyście nam tu zatkali usta, są jeszcze inne środki i drogi, na których będziemy mogli robić propagandę naszej sprawy. Przypomnę panom wreszcie słowa pewnego króla — a król przecież ma u was wielką powagę. Otóż gdy za czasów Ludwika XVIII. Izba francuzka uchwaliła bezdyetowość, rzekł ten monarcha: „Uchwała ta najwięcej nas kosztować będzie.

Dep. U n r u h (narod.-liber.) Zamiarem moim jest głosować przeciw dyetom. Gdy w parlamencie konstytującym okazało się, że o kwestyę dyet rozbić się może cała konstytucya, zgodziły się stronnictwa że rządem na bezdyetowość. Okoliczności nie zmieniły się od tego czasu: ku wielkiej radości widzę kanclerza dotąd na dawnem miejscu i spodziewam się widzieć go tam, dopóki żyć będę, można zatem przypuścić że wniosek ten napotka u rządów ten sam opór, co dawniej. Zdaje mi się przeto, że niestosowną rzeczą jest zajmować się na nowo wnioskiem, który nie ma widoków pomyślnego przyjęcia. — Zresztą patrzcie panowie na Anglię, tam znajdziecie tę samą zasadę.

Deput. S a u c k e n T a r p u t s c h e n (postęp.) Nie przypuszczałem, by ktokolwiek mógł utrzymywać, że skutkiem zaprowadzenia dyet, mandaty staną się środkiem zarobkowania. Cieszy mnie, że w tej sprawie zawarty został punkt jakiś między przywódcami stronnictw a rządem. Lecz, moi panowie, w sprawach konstytucyjnych układy takie są niemożliwe, a Izba nie może wiązać się niemi w żaden sposób. W układzie owym zresztą nasze stronnictwo nie brało udziału, a to nie dla tego, jakobyśmy zajmowali stanowisko nieprzyjaźne konstytucyi. My zachowaliśmy się jedynie odpornie przeciw konstytucyi, tak ściśle związanej z pewną osobistością, że strach przejmuje na samą myśl, co się stanie z konstytucyą, gdy kiedy osobistości tej zabraknie.

Dep. W i n d t h o r s t (centrum) Ja także głosować będę za wnioskiem. Podział majątku u nas nie jest takim, byśmy znaleźć mogli bez dyet odpowiednich reprezentantów narodu. Nie ma powodu obawiać się by dyety zniżyły mandat poselski do źródła zarobkowania; w Niemczech były dawniej dyety w powszechnem używaniu. Takim wnioskom jak niniejszy, nie zdoła się długo opierać mąż, choćby był niewiedzieć jak potężnym. Bilety wolnej jazdy nie przesądzają niczemu, wyrównują one jedynie różnicę, jaka zachodzi między deputowanymi, mieszkającymi w Berlinie, a tymi, którzy z Wogezów albo od granicy rossyjskiej tu przybywać muszą. Nie będą oni pewnie nadużywać tych biletów; rękojmią tego są owe codzienne prawie wypadki na kolejach (wesołość).

Dep. L a s k e r protestuje przeciw wyrażeniu Sauckena, jakoby konstytucya przykrojoną była dla jednego męża, którym jest Bismarck. Konstytucya opartą jest na tak żywotnej podstawie, że istnieć będzie nawet bez dzisiejszego kanclerza. Gdyby ks. Bismarck nie był uosobieniem ducha niemieckiego, nigdy nie byłby zdołał stworzyć tej konstytucyi. Być może, że niektórych żądań naszych nie zrealizujemy, dopóki on stoi na czele spraw państwa. Lecz potęga państwa nie jest zawisłą od j e d n e g o męża.

Ks. B i s m a r c k. Istnieje znane przysłowie: *qui tacet consentire videtur*. Mógłbym po przemowie posła Laskiera milczeć, gdyż zgadzam się z nią zupełnie. Ponieważ jednak z innej strony twierdzono przeciwnie, więc milczeć nie mogę, aby z milczenia mego nie wysnuto innego wniosku. Pozwalam sobie przeto skonstatować, że podzielam zupełnie przekonanie dep. Laskera, że sposób w jaki nasza konstytucya przyszła do skutku, żywioły a raczej działania elementarne daleko wyżej stawiam niż współudział jakiegokolwiek jednego człowieka, i że byłoby uchybieniem dla naszej wspólnej pracy t. j. istniejącej konstytucyi, gdybym chciał przypuścić, że kanclerz może robić jakąkolwiek różnicę w kwestyi istnienia państwa niemieckiego i jego narodowego rozwoju.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto następnie w drugim czytaniu wniosek Schultze-Delitscha większością 229 gł. przeciw 79. Przeciw głosowali konserwatyści i niektórzy członkowie stronnictwa narodowoliberalnego.

Francya. *Journal des Déb.* zamieszcza ostry artykuł przeciw komisyi konstytucyjnej, w którym utrzymuje, że komisya ta nic nie robi, nie dla tego że gruntownie zastanawia się nad przedłożonemi jej do zbadania kwestyami, lecz jedynie dla tego, aby zyskać na czasie. Choćby nawet z ośmiu milionów zmniejszono liczbę wyborców na 4 lub 5 milionów, nie podobna pozbyć się pospólstwa; które jednak chociaż jest brutalnem, powoduje się pobudkami duchowemi; zmusić go nie można, lecz można ująć a to dobrą polityką. Sam rząd przyszedł już do przekonania, że zachowanie się komisyi konstytucyjnej wywiera jak najgorszy wpływ w kraju lecz mimo to nie stara się zapobiedz temu, czego kiedyś będzie żałował."

— Ks. Broglie wniósł na radzie ministrów dnia 14. b. m. sprawę listu Rouhera do redaktora *L'Ami de L'Ordre.* Minister

---

zgruchotali i zatopili czterdzieści cztery okrętów...

De Nassau poniósł straszliwą klęskę...

Został na głowę pobity i to pobity przez tylekroć słabszego nieprzyjaciela, pobity właśnie po świeżo co rozpuszczonych przechwałkach...

Ta jedna noc lipcowa zburzyła całą jego sławę wojenną... Spadł z księcia urok geniuszu wojennego, pozostało tylko to, co mu się należało, pozostał tylko rozgłos awanturniczego męztwa...

Odtąd książę de Nassau nie występywał już na polu bitew, chociaż zdarzały mu się do tego sposobności. Wschodziły za jego życia promienie świetnej wojowniczej sławy Napoleona, toczyły się ustawiczne walki w Europie — ale książę snać sam stracił ufność w siebie, a co gorzej, stracono wiarę w niego...

Raz mu tylko jeszcze ofiarowano naczelne dowództwo, ale ofiarujący czynili to w przystępie zupełnej bezradności i rozpaczy. Republika wenecka, w chwili kiedy potęgę jej dumną skruszyć miał los dziejowy, kiedy sławę jej odwieczną zdeptać miała zwycięzka stopa Bonapartego — chciała się uciec do księcia de Nassau, który właśnie w r. 1796 bawił w Wenecyi.

Miano go zrobić dyktatorem rzeczypospolitej, dumna czapka dożów uchylić się miała przed wybranym najwyższym wodzem. Projekt ten nie przyszedł jednak do skutku, a bliższych szczegółów tego epizodu nie posiadamy. Zamiast stanąć na czele starej rzeczypospolitej i bronić jej królewskiego ślubu z Adryatykiem, książę nasz wrócił na Podole, do Tynnej...

spraw wewnętrznych ma być oburzony śmiałym tonem tego listu i zamierza zarządzić ostre środki przeciw propagandzie imperyalistycznej.

— Komisya zgromadzenia narodowego wybrana w celu zbadania sprawy deputowanego Melvil-Bloncourt odbyła d. 12. b. m. posiedzenie, na którem odczytywano akta tej sprawy przedłożone komisyi przez rząd. Między innemi odczytano dwa listy jenerała Clusereta do prezydenta zgromadzenia narodowego i do prezydenta komisyi, w których Cluseret oświadcza i zapewnia, że deputowany Bloncourt zajmował w rządzie komuny paryzkiej stanowisko całkiem podrzędne" i pozbawione wszelkiej inicyatywy.

W korespondencyi paryzkiej do *Köln. Ztg.* czytamy:

W Paryżu daje się czuć co raz bardziej — że handel francuzki znajduje się w stanie wielkiego zastoju. Nędza między robotnikami występuje co raz bardziej na jaw, czego dowodem liczni robotnicy, którzy z książeczkami zarobkowemi w ręku, żebrzą po ulicach stolicy. Zakłady dobroczynne nie są w stanie zapobiedz tej nędzy. W jednym z dwudziestu okręgów paryzkich 8400 osób wpisanych jest w listę ubogich. Na tym opłakanym stanie handlu i przemysłu Francyi cierpi oprócz robotników liczna klasa ludzi mających od 1000 do 3000 fr. dochodu. W przeciągu niespełna pół roku podskoczyły wszystkie artykuły żywności o 1/4 w cenie, natomiast spadły czynsze domowe ale cóż kiedy wiele pomieszkań jest niezajętych. W ogóle można powiedzieć że cały stan średni Paryża znajduje się mniej albo więcej w krytycznem położeniu. Deprecyacya nieruchomości wszelkiego rodzaju jest także jedną z oznak smutnego stanu majątkowego wielkiej części Paryżan. Niepomyślny stan ten oddziaływa także na koleje żelazne. Kolej północna, jedna z najgłówniejszych w całej Francyi, widzi się zagrożoną w swym bycie. Sprawozdania z prowincyi nie opiewają pomyślniej a powszechny ten stan bezrobocia zaniepokoił już nawet sfery rządowe. To też ustanowił rząd komissyę, która ma jak najdokładniej zbadać stan każdego departamentu. Gabinet chce mieć dokładny wykaz wszystkich robotników zostających bez zatrudnienia a przebywających w głównych miejscowościach fabrycznych. Liczba robotników bez zatrudnienia przybiera olbrzymie rozmiary, w niektórych miejscach wytworzył się proletaryat, o którym nikt nie wie, z czego się utrzymuje."

Anglia. Na 638 wyborów do 13 b. m. dokonanych wypadło 364 po myśli stronnictwa konserwatywnego a tylko 314 po myśli stronnictwa liberalnego; tak że przyszły gabinet konserwatywny Dizraelego, nie o wiele mniejszą większością będzie rozporządzał, niż Gladstone w czasie rozwiązania parlamentu. Konserwatyści zdobyli 95 liberalnych okręgów, liberaliści zaś tylko 36 okręgów dotąd konserwatywnych. O zamierzonem ustąpieniu Gladstona piszą do *N. fr. Presse* z Londynu: Gdyby Gladstone ustąpił przed ostatecznym wynikiem wyborów sprzeciwiałoby się to nietylko dotychczasowemu zwyczajowi, lecz byłoby zarazem zdradą popełnioną na własnem stronnictwie. W kołach liberalnych nie przypuszczają nawet tego. Prawidłowo postąpiłby sobie Gladstone, gdyby czekał aż otrzyma od Izby wyraz niezaufania. Od tego dawnego zwyczaju odstąpił tylko Disracli w roku 1868. Również mylnem jest zapatrywanie, jakoby Gladstone w tym tylko celu chciał ustąpić aby tym sposobem zmusić Disraelego do postawienia własnego programu a w obec tak krótkiego czasu do przygotowania kraj nie może nawet żądać tego od Disraelego."

Rossya. O pobycie Najjaśn. Pana w Petersburgu donoszą telegramy co następuje:

15 lutego. Na przedstawienie galowe w wielkim teatrze wyjechali obydwaj cesarze, austryacki i rossyjski wraz z W. Książętami i Książętami angielskimi o godz. 8 3/4 wieczór. Ulice były świetnie przystrojone i oświetlone; podczas przejazdu dostojnych gości grała muzyka austryacki hymn narodowy. Przedstawienie galowe trwało od 8 3/4 do 10. wieczór. Cesarz rossyjski i Wielcy Książęta mieli na sobie uniform austryjacki z wielką wstęgą orderu św. Szczepana, cesarz austryacki ubrany był w uniform swego rossyjskiego pułku ułanów. Cesarze siedzieli obok siebie. Koło cesarza austryjackiego siedziała carówna, (żona następcy tronu), Książę Walii, W. X. Aleksandra Józefówna, carewicz następca tronu i Księżna Edynburska. W loży dworskiej znajdowali się także ks. Gorczaków, hr. Andrassy, jeneralny adjutant hr. Bellegarde i członkowie ambasady austryjackiej. 15 lutego. Długo przed rozpoczęciem przedstawienia, jaśniały ulice, prowadzące do wielkiego teatru, wspaniałem oświetleniem. W ulicach tłumy ludności dawały głośne oznaki radośnego usposobienia. Przedsionki teatru przemieniono w jednę wielką salę ozdobioną exotycznemi roślinami, z pomiędzy których wyglądały statuy marmurowe. Ściany były okryte gobelinami.

Około godz. 9. zajechali Najj. cesarze i inni książęta przed boczną lożę, z kąd przez sale, przemienione w gaj wawrzynowy przeszli do środkowej loży dworskiej. Sala teatralna, świetnie illuminowana, przedstawiała widok czarodziejski.

Orkiestra zaintonowała hymn austryacki który publiczność wysłuchała w postawie stojącej i zwrócona ku loży dworskiej. Cesarz Franciszek Józef, powitany przy wejściu trzykrotnym okrzykiem, podziękował ukłonem z loży, po czem huczne okrzyki ponowiły się.

Następnie usiedli cesarze w loży otoczeni książętami krwi. W innych lożach znajdowali się członkowie świty cesarskiej. W jednej loży trzeciego piątra zajęło miejsce poselstwo bocharskie.

Parter zapełniony był prawie samymi wojskowymi. Przedstawiono pierwszy akt *Traviaty* z Patti i Naudinem i drugi akt baletu *Le Roi Candaules*

Teatr jest bardzo wielki, wysoki, w stylu *roccoco.*

STYPENDYA

rozdane w bieżącym roku szkolnym

(Dokończenie.)

Uczniowie zakładów technicznych:

22) Józef Dziubaniuk z 3. roku inżynieryi we Lwowie, uzyskał w roku ubiegłym z dwóch przedmiotów postęp celujący, z jednego zadawalniający. Ojciec zagrodnik w Śniatynie, żyje z pracy rąk, utrzymywać musi żonę i trzech synów.

23) Felicyan Władysław 2 im. Skwarczyński, z 3go roku inżynieryi we Lwowie, wykazał postępy jak poprzedzający Rodzice będąc sami ubogiemi, nie mogą mu dopomagać.

24) Franciszek Dudek, z 3go roku inżynieryi we Lwowie, otrzymał z 2ch przedmiotów postęp celujący z 3ch zadowalniający. Matka jego wdowa, żyje z zarobku, a utrzymywać musi 6ro dzieci.

25) Józef Stanisław 2. im. Zygmuntowski, z 3go roku instytutu techn. w Krakowie, odbył poprzednie kursa z postępem bardzo dobrym. Matka jego wdowa bez majątku, żyje z pracy rąk, nie może synowi dopomagać.

26) Władysław Antoni Eustachy 3ga im. Ekielski, z 2go roku instytutu techn. w Krakowie. Ukończył gimnazyum i odbył egzamin dojrzałości; zaś na technice uzyskał 4 świadectw postępu celującego. Po zmarłym ojcu nie oddziedziczył żadnego majątku a utrzymywać musi siebie, matkę i siostrę.

Uczniowie szkół średnich:

27) Gustaw Adam 2ga im. Holcer, z 8mej klasy gimnazyum w Tarnowie. Ukończył klasę 7mą z postępem celującym (lok. 1. na 29). Ojciec niegdyś właściciel dóbr, z bardzo szczupłych dochodów utrzymywać musi liczną rodzinę.

28) Antoni Twardochleb z 8mej klasy gimn. w Brzeżanach. Ukończył klasę poprzednią celująco (lok. 2. na 31). Ojciec jego rolnik, żywi z pracy rąk liczną rodzinę.

29) Michał Rozłucki, z 6tej klasy gimnazyalnej w Brzeżanach. Ukończył klasę 5tą celująco (lok. 1. na 42). Ojciec jego gr. kat. pleban w Telaczu, ma dochodu 210 złr. rocznie, dzieci sześcioro.

30) Szczęsny Swierz, z 5tej klasy gimnazyalnej śt. Anny w Krakowie. Ukończył wszystkie poprzednie klasy z postępem celującym i lokacyą pierwszą. Ojciec jego bednarz w Tuchowie, w podeszłym wieku, utrzymuje siebie i 6ro dzieci li tylko z zarobku.

31) Jan Bieroński, z 5tej klasy tegoż gimnazyum. Ukończył klasę 5tą z postępem celującym, (lok. 1. na 24 uczniów). Ojciec włościanin posiada 1/4 roli a żywić musi 9 synów.

32) Juljan Augustyn 2. im. Dadler, z 5tej klasy gimn. śt. Jacka w Krakowie. Ukończył klasę poprzednią celująco (lok 1. na 25). Matka wdowa po urzędniku żyje z 5giem dzieci ze szczupłej pensyi wdowiej.

33) Michał Korol, z 6tej klasy gimn. akademickiego we Lwowie. Ukończył klasę 5tą celująco, (lok. 1. na 32), takiż sam postęp uzyskał w klasach poprzednich. Ojciec jego gr. kat. administrator kapelanii w Niesluchowie, żyje z żoną i 5giem dzieci z dodatku do kongruy i dochodu z 25 morgów pola.

34) Jan Kaleczyński z 6. kl. tegoż gimn., uzyskał w 5tej klasie postęp celujący, (lok. 1. na 24). Ojciec jego gr. kat. paroch z dochodu obliczonego na 315 złr. rocznie, utrzymuje troje dzieci.

35) Seweryn Ludwik Andrzej 3ga im. Semler, z 5tej klasy gimn. Franciszka Józefa we Lwowie. Uzyskał w 4tej klasie postęp celujący (lok. 1. na 35). Matka wdowa po lekarzu powiatowym, żyje z 3giem dzieci z pensyi wdowiej 200 złr. rocznie.

36) Jan Strutyński, z 6tej klasy tegoż gimn. Ukończył 5tą klasę celująco (lok. 1. na 43). Ojciec zagrodnik na 2ch morgach pola, utrzymuje żonę i czworo dzieci z zarobku.

37) Jan Paszkiewicz, z 8mej kl. gimn. w Przemyślu. Uzyskał w 7mej klasie postęp celujący (lok. 2. na 29). Sierota utrzymuje się z lekcyi.

38) Franciszek Gołąb, z 6tej kl. gimn. w Rzeszowie. Ukończył poprzednią klasę z postępem celującym (lok. 1. na 27). Matka wdowa obarczona trojgiem dzieci, posiada tylko lichy kawałek gruntu.

39) Jan Rękowicz, z 6tej klasy tegoż gimn. Ukończył 5tą kl. celująco (lok. 2. na 27). Nie posiadając żadnego majątku, żyje ze wsparcia dobroczynnych ludzi.

40) Grzegoż Maryniak, z 8mej klasy gimn. w Samborze. Uzyskał w poprzedniej klasie postęp celujący (lok. 1. na 20). Ojciec rolnik, z małego gospodarstwa utrzymywać musi rodzinę z 10 głów.

41) Józef Wuzkowski, z 5tej kl. gimn. w Stanisławowie. Ukończył 4tą klasę celująco (lok. 1. na 45). Ojciec szewc w Bohorodczanach, posiada połowę domu, a żyje z 6giem dzieci z profesyi.

42) Jan Biela z 6tej klasy gimnazyalnej w Wadowicach, ukończył 5tą klasę celująco, (lok. 1. na 21). Ojciec posłaniec sądowy, posiada tylko zagrodę na wsi, a utrzymywać musi żony i 8ro dzieci.

43) Piotr Bialas, z 5tej kl. gimn. w Jaśle. Ukończył wszystkie poprzednie klasy z postępem celującym i lokacyą 1. w ostatniem półroczu na 37 uczniów. Ojciec murarz w Rymanowie, posiada tylko domek, który sam zamieszkuje i żyje z 4giem dzieci z zarobku.

44) Włodzimierz Michalski, z 6tej kl. gimn. w Drohobyczu. Uzyskał w 5tej klasie postęp celujący (lok. 1. na 28). Sierota po gr. kat. kapelanie, który pozostawił 6 sierót bez żadnego utrzymania.

45) Leonard Jan Józef 3ga im. Lepszy, z 5tej kl. szkoły realnej w Krakowie. Ukończył 4tą kl. celująco, (lok. 2. na 31). Ojciec c. k. komisarz powiat., utrzymuje żonę i 5ro dzieci, li tylko z pobieranej pensyi.

c) Gdy w skutek nadania powyższych stypendyów, zawakowały 2 stypendya z fundacyi ś. p. Żalchockiego po 105 złr. rocznie przeznaczone dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, przeto Wydział krajowy nadał takowe:

1) Stanisławowi Janowi 2ga im. Wierzbickiemu z 7ej klasy gimn. w Wadowicach, który ukończył poprzednią klasę z postępem dobrym. Ojciec jego introligator tamże, utrzymywać musi jeszcze 5cioro dzieci.

2) Witoldowi Władysławowi 2ga im. Lassocie z 2giej kl. szkoły realnej w Stanisławowie, który uzyskał w 1szej kl. postęp celujący. Matka jego wdowa bez żadnego majątku żyje z łaski rodziny.

Lwów dnia 19. stycznia 1874.

KRONIKA.

= **Okropny wypadek** poruszył wczoraj umysły całej ludności lwowskiej i wywołał powszechne przerażenie. W kościele OO. Jezuitów, właśnie gdy się odprawiało czterdziestogodzinne nabożeństwo — a cała świątynia przepełniona była aż do ścisku nabożnym ludem, padł nagle fałszywy alarm pożaru i podawany z ust do ust wywołał niesłychany i prawdziwie okropny popłoch...

Przyczyna fałszywego postrachu była następująca: Z powodu ogromnego natłoku publiczności, zemdlała jakaś kobieta. Ci co ją otaczali, poczęli nieść jej ratunek, a cucąc ją do przytomności poczęli wołać: „Wody! wody!" Wołanie to rozniosło się po kościele, a źle zrozumiane, i tłumaczone wybuchem pożaru wewnątrz świątyni, dało powód do dalszych okrzyków, że się pali...

Padł popłoch i lęk ogromny na wszystkich obecnych i nastąpiła scena niesłychanej grozy. Cała ta niezmierna ilość ludzi, co znajdowała się w kościele, rzuciła się jakby wezbraną powodzią, gwałtownym tłumem ku wychodowi... Równocześnie wieść o pożarze wydobyła się na ulicę, i w jednej chwili zgromadziła natłok ludności z poblizkiej części miasta na ciasnym placu pod kościołem.

Dwie fale uderzyły o siebie. W kościele rozległy się krzyk, lament i okropne jęki trwogi i rozpaczy, a wydobywając się przerażającem do głębi echem z kościoła, napełniały grozą wszystkich tych nawet, co przybiegłszy na wieść o pożarze, stali na placu św. Ducha, i na ulicy teatralnej. Była to scena nie do opisania.

Ludność uciekająca z kościoła, parta strasznym naciskiem ze wszystkich stron, padała na schodach, które wiodą do wejścia, i tratowaną była przez postępujących w tyle. Brama wychodowa przedstawiała widok prawdziwie okropny. Był to jeden kłąb ciał ludzkich, padających po schodach, wyrzucanych w górę, lecących na bruk pod siłą gniotu. Ci co pierwsi byli u bramy, padłszy na schody, pokryci byli w tej chwili dalszym zastępem, ta druga warstwa, obalona na ziemię, tratowana znowu, pokrywała się warstwą trzecią. Niektórzy wyrzucani byli jak piłki z tej kłębiącej się czeluści ciał ludzkich — i padali kilka kroków opodal na ulicę.

Dodajmy do tego jeszcze krzyk trwogi, wydobywający się przeraźliwym odgłosem z przepełnionego kościoła, a będziemy mieli pewne wyobrażenie o tem strasznem zajściu.

Jakby na domiar popłochu straż ogniowa uwiadomiona o pożarze, którego nie było, wypadła z rynku z całym pędem, z pompami i sikawkami, i trąbkami rozniosła alarm pożarowy— utrudniając tym sposobem porozumienie się w tym chaosie i przedsięwzięcie środków stosownych.

Wojsko i policya rzuciły się ku drzwiom wychodowym kościoła, torując sobie przebojem drogę przez natłok na placu trybunalskim i przerywając tłum, co się wypierał straszliwym ściskiem z kościoła. Odosobniono bramę kościelną od ludności zgromadzonej na placu i zatamowano gwałtownie kłąb uciekających z wnętrza.

Tymczasem wewnątrz kościoła księża i rozważniejsi poczęli uspokajać lud strwożony. Jeden z OO. Jezuitów wszedł na ambonę i począł wołać, że się nie pali, że niema najmniejszego niebezpieczeństwa. Długo trwało, nim wzburzona i przerażona ludność uspokoiła się nieco.

Fatalny ten wypadek liczne pociągnął ofiary. Dwanaście osób śmiertelnie lub ciężko rannych odwieziono do rozmaitych szpitali Liczba tych, co odnieśli uszkodzenia lecz sami udali się do swych pomieszkań, dotąd nam niewiadoma Liczba ta musi być znaczną; widzieliśmy bowiem, że lekarze dawali bardzo wielu osobom ratunek na ulicach i odsyłali je po tem do domów.

Okropny widok przedstawili ciężko ranni i na pół uduszeni. Twarze ich były sine, niemal czarne, oczy na wierzch wydobyte. Ocucone do życia nie wracały do przytomności, ale wpadały w rodzaj obłąkania. Niektórzy ocknąwszy się poczynali się modlić z rozpaczą, poczem wpadali w konwulsye.

Według wiadomości do wieczora zasięgniętych padły ofiarami ścisku w kościele Jezuitów następujące osoby:

W szpitalu Hofmańskim: Petronela Oknińska, służąca u państwa Niezabitowskich, (lewa ręka złamana); 13-letnia dziewczyna, (nic nie mówi); Jan Andrzejonek, zarobnik do 50 lat liczący, (mieszka koło szlachtuzów).

W szpitalu powszechnym: Kobieta do 40 lat licząca, blondynka, dobrej tuszy, pełnej twarzy, na szyi 2 medaljony kruszcowe, pierścionek złoty ślubny, jeden kolczyk złoty, (przywieziona już nieżywa) — guwernantka u dr. Noskiewicza Henryka Levay; Marcela Bilińska, żona cieśli Tomasza Bilińskiego, pod l. 6, ulica Wołoska zamieszkałego; kobieta do 20 lat licząca, sługa lub zarobnica Rozalia Szczepaniak; Marya Czajkowska, 50 lat, żona lokaja u księdza Puszeta; Franciszka Borsuk, 40 lat licząca, żona rolnika ze Zamarstynowa; Marya Szybka, wdowa po zarobniku, 65 lat licząca (mieszka koło św. Mikołaja); Antonina Osada, 25 lat, sługa u kondukt ra Potockiego.

W domowej kuracyi: sługa N. N. u hr. Starzeńskiej w teatrze zamieszkałej; służący u hr. Dzieduszyckiego, na ulicy Zielonej; N. żona budowniczego, 60 lat licząca, pod l. 1, ulica Brygicka zamieszkała.

Z wymienionych powyżej osób umarła Henryka Levay.

Oprócz tych dwunastu ofiar dowiadujemy się o trzynastej. Piętnastoletnia dziewczyna nazwiskiem Stein, zostaje bez nadziei życia. Donoszą nam także, że między osobami, które odwieziono do domu, znajduje się wiele w niebezpieczeństwie życia. W ogóle niepodobna dziś jeszcze oznaczyć dokładnie liczby ofiar i ocenić rozmiarów nieszczęścia.

Na pierwszą wieść o tym wypadku pospieszyli na miejsce p. prezydent miasta Jasiński i p. dyrektor policyi Smidowicz, i energią swoją przyczynili się do uśmierzenia popłochu.

Dowody prawdziwego męztwa i nieustraszonej przytomności umysłu dał w tym opłakanem zajściu X. Kamiński, rektor Jezuitów. On to znajdując się w funkcyi swej kapłańskiej wewnątrz kościoła, głównie przyczynił się do uspokojenia ludu i z narażeniem życia pomógł do zamknięcia bramy kościelnej i zatamowania nieopisanego nawału i zamętu, który u wyjścia panował.

Lekarze Longchamps i Schattauer odznaczyli się szybkością i gorliwością w niesieniu ratunku na miejscu Oprócz nich widzieliśmy wielu innych cywilnych i wojskowych lekarzy, których nazwisk nie znamy, a którzy spieszyli energicznie z pomocą.

Od osób, które znajdowały się podczas całego wypadku w kościele, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Na nabożeństwie celebrował X. infułat S. Morawski. Już podczas kazania, które miał X. Krechowiecki, rozpoczął się głuchy szmer, i pojedyncze okrzyki trwogi. Gdy celebrant obrócił się do ludu, intonując pieśń procesyjną, odezwały się okrzyki: „Gore! Ogień! Pali się!"

Jedna część ludu rzuciła się ku drzwiom wychodowym, druga do wielkiego oltarza. Wszczął się popłoch straszliwy. Trzech xięży młodszych rzuciło się wtedy między lud i poczęli uspakajać. Czynili to mianowicie z wielkim skutkiem X. Stanisław Załęski i X. Turkuł. Dzięki tym usiłowaniom udało się uspokoić przerażoną publiczność, tak, że odprawiono jeszcze procesyę, i odspiewano *Te Deum laudamus*. Tylko u drzwi wchodowych kłębił się tłum straszliwie, gdzie też okropne odbywały się sceny.

Dalsze szczegóły tej katastrofy, o ile nas dojdą, podamy w jutrzejszym numerze.

* **Pogubione rzeczy.** Józef Mormel z pod l. 4. pod Dębem złożył w policyi następujące rzeczy, które wczoraj wieczór przy wchodzie do kościoła OO Jezuitów: jeden duży but z cholewą, chustkę zieloną w czerwone kwiaty, fartuszek, torebkę podręczną czarną skurzaną z książką do modlenia, 3 klucze i torebkę a w niej 8 cent. Marcinowi P., czeladnikowi kowalskiemu odebrano zarękawek piżmakowy, który wczoraj wieczór znalazł koło kościoła OO Jezuitów i pewnemu żydowi w ulicy św. Anny chciał sprzedać. W tem samem miejscu znaleziono i złożono w policyi: płócienny woreczek z 43 cent., 5 sznurków drobnych francuskich korali, torebkę skórzaną, w której znajdują się: pęk kluczów, igielnik, naparstki, medalik i pularesik z 80 cent.

† **Edward Hennig** pamiętny publiczności lwowskiej artysta dramatyczny komik, jak donosi *Kurjer Pozn.* zakończył życie d. 12 b. m. w Kępnie, jako członek Towarzystwa dramatycznego p. Kalicińskiego. Ś. p. Hennig urodził się w Krakowie, gdzie ojciec jego był kupcem. Przeznaczony także do zawodu kupieckiego, młodzieńcem wstąpił do trupy dramatycznej Heckera w Kaliszu. Było to przed 30 laty i tak długo trwał zawód sceniczny nieboszczyka. Obdarzony wielkim talentem do ról komicznych, doznawał powodzenia na wszystkich nieledwie scenach polskich w Królestwie i Galicyi, przez wiele też lat był członkiem sceny lwowskiej i z owych to czasów tkwi nam w pamięci wiele wesołych chwil, jakie grze jego zawdzięczaliśmy. Przeniósł się następnie na scenę krakowską a w r. 1870 udał się z towarzystwem p. M. Sztengla i ś. p. Lecha Nowakowskiego do Poznania. Do ostatnich chwil życia służył scenie polskiej w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich.

* **Nagła śmierć w kościele.** Antoni Danilewicz, wyrobnik liczący lat około 40, przywieziony przez żonę do kościoła Panny Maryi Śnieżnej do spowiedzi zakończył dziś o godzinie 8. rano życie przy konfesyonale Zmarłego przewieziono do szpitalu sióstr miłosierdzia

*** **Dziwoląga** płci męskiej, o jednej głowie, czterech rękach i tyleż nogach, nieżywego, powiła Urszula Klimczanka (stanu wolnego) w Trzycieszu, w starostwie Nowosądeckim. Na żądanie dziekana wydziału lekarskiego na Wszechnicy Jagiellońskiej potwór ten oddany został do rzeczonej wszechnicy.

*** **Zamarzła w drodze** wyrobnica Agnieszka Domagała wracając z wesela w nocy z dnia 11. na 12. b m. pod wsią Pleszowem w starostwie Krakowskiem.

— **Nowych planet** odkryto w roku 1873 jedenaście. Noszą one liczby porządkowe astronomiczne: 119, 121, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132 i 133. Liczba 129, odkryta d. 5. lutego 1873 przez Petersa w Clintonie otrzymała nazwę „Antigone,“ liczby 130 i 131 również przez Petersa odkryte d. 17. maja r. z. nazwy „Elektra“ i „Vala,“ ostatni zaś planeta odkryty przez Luthera d. 27. września nazwany został „Eufrozyną.“ Reszta nie otrzymała dotychczas nazw i tylko liczbami oznaczoną bywa.

— **Ostatnia wojna prusko-francuzka,** jak sprawdziło i ogłosiło właśnie francuzkie ministerstwo wojny, pochłonęła 2194 oficerów francuskich, podczas gdy Niemcy swoją stratę w oficerach obliczają n 1539

— **Nekrologia.** W Bukareszcie odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z pistoletu były minister rumuński za rządów księcia Kuzy. G. J. Iliescu. Powód samobójstwa niewiadomy. — Umarł na wyspie Wight admirał angielski Tomasz Wren Carter, przeżywszy lat 85. Dowodził on flotą morza Śródziemnego i za położone zasługi w r. 1855 otrzymał od rządu angielskiego order „Bath.“

— **Z Ameryki,** jak piszą dzienniki berlińskie, powraca coraz to więcej do kraju zawiedzionych wychodźców Polaków, którzy napróżno szukali za Oceanem polepszenia swego losu. W ostatnich dniach trzy rodziny robotników polskich, ogółem 17 głów, wróciły znów z Brazylii do Berlina. Przez niesumiennych ajentów namówione do wychodztwa, opuściły rodziny te swoje ogniska domowe w powiecie starogrodzkim i chojnickim ażeby sobie nowe założyć w Brazylii, gdzie podług zapewnień ajentów mogli otrzymać grunta lub też zarabiać po 3 do 4 dolarów dziennie. Po przetrwaniu ciężkiej podróży, pomieszczono ich na kolonii Bahia. Zapewniają jednak, iż gruntów nie wyznaczono im żadnych, lecz musieli sobie w czystem polu stawiać szałasy, a na życie zarabiać. Płacono im za pracę dziennie mniej więcej talara podług pruskiej monety, zarobek ten wszakże nie starczył na najpotrzebniejsze nawet potrzeby życia, drożyzna bowiem panuje tam wielka. Funt mąk n. p. kosztuje 30 ct., masła 2 złr., słoniny 2 złr. 30 ct. i t. d. Upały bywają tam niezmierne, prawie nie do zniesienia. Z przybyłych z Europy do kolonii Bahia w przeciągu zaledwie trzech miesięcy zmarło 256 osób na żółtą febrę, podczas wyjazdu zaś wspomnionych rodzin z Ameryki było jeszcze 200 osób chorych, na tę słabość. Szczegóły te powinny być przestrogą dla łatwowiernych, którzy dając się złudzić ajentom amerykańskiem szukają szczęścia za Oceanem i za bezcen wyprzedawszy się w kraju ojczystym, jadą daleko za morze, ażeby w kilka miesięcy wrócić znów do kraju w tem większej nędzy.

— **Para orangutanów** dostawioną została w ostatnich dniach do Londynu i umieszczoną w tamtejszym ogrodzie zoologicznym. Jeden z dzienników angielskich tak donosi o przybyciu tych zwierząt: „W liczbie osobliwości przyjezdnych, którzy w ostatnich dniach zawitali do Londynu, znajduje się pan i pani Orang-Utang z Borneo; stanęli ci goście w Regents-Park. Z przykrością dowiadujemy się, że zdrowie tej szanownej pary obecnie nie jest najlepszem, z dniem wszakże każdym pobytu w Londynie poprawia się widocznie. Lubo, po zębach sądząc, państwo Orang-Utang liczyć mogą lat cztery lub pięć, to jednak, rzecz dziwna, nie odznaczają się takim wzrostem i postawą jak ich sobie zwykle wyobrażamy i skromniejszej są tuszy od dalekiego kuzyna swego, pana Szympansa, który nawiasem powiedziawszy, podobno nie najlepiej się ma teraz pod względem zdrowia. Pan i pani Orang Utang są oblicza wielkiego i wcale inteligentnego, oczu spokojniejszych niż inne małpy, a całe ich ciało obrośnięte jest długą, brunatną sierścią. Ręce mają dłuższe a ciensze niż Szympans, a wielkie palce mniejsze i słabsze. Przechadzając się po swym pawilonie zamiast laseczek do podpory używają swych długich rąk. W ogóle rzecz biorąc w postawie i zachowaniu się tej zajmującej pary nie wiele znajdujemy tego, coby u sprawiedliwić mogło „pełną nadziei ideę pana Houzeau wyrażoną w rozprawie *O intellektualnych zdolnościach zwierząt*,“ a mianowicie, iżby po zniesieniu niewolnictwa wśród murzynów należało przyuczać co pojętniejsze małpy do zastąpienia niewolników w takich n. p. zajęciach, jak piastunek. Ciekawiśmy bardzo, czy p. Houzeau, jeśli jest ojcem, powierzyłby naszym gościom z Borneo nadzór nad swem potomstwem.

Notatki literacko - artystyczne.

— **P. Tadeusz Wiśniowiecki,** rzeźbiarz, którego kilka pięknych utworów widzieliśmy na ostatnich wystawach lwowskich, ukończywszy studya w Akademii monachijskiej przybył do Lwowa z zamiarem stałego osiedlónia się tutaj. Artysta przywiósł z sobą z Monachium kilka prac nowych, które prawdopodobnie ukażą się na tegorocznej wystawie, a między innemi odznacza się naturalnych rozmiarów medalion Juliusza Słowackiego, któremu za wzór służył znany wizerunek poety wykonany przez Oleszczyńskiego, a nadto wskazówki od osób, które Słowackiego znały osobiscie. Medalion, o którym mowa odrobiony jest w białym marmurze.

— **Dymitr Samozwaniec,** najnowsza tragedya Józefa Szujskiego, składająca się z dwóch części „Dymitr I.“ i „Dymitr II.“ w tym jeszcze miesiącu ma być przedstawioną na scenie naszej przez dwa z kolei wieczory.

— **Dziejów Schlossera** wydawanych przez Księgarnię Polską, ukazał się już zeszyt 31., rozpoczynający tom VI. wydawnictwa. Zawiera ten zeszyt pierwsze czasy wieków średnich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 17. lutego 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej)

+ Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł 50 ct. Usposobienie mdłe. Kupcy ograniczają się do najniezbędniejszych potrzeb. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. 10 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 80 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 20 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 15 ct. do 4 zł. 30 ct. Z Brodów nadeszły wielkie zapasy żyta do handlu drobnego. Wywóz jęczmienia zmniejsza się. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. 20 ct. do 14 zł. — ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 10 ct. owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie mdłe. Na targach ruch był słaby. Żyto sprowadzano z wschodniej części kraju. Wszystkie zapasy ostatniego zbioru są już wyczerpane. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. rzepak 150 ℔ 11 zł. 25 ct. do 11 zł. 50 ct. siemię lniane 180 ℔ 11 zł. 25 ct. do 13 zł. 10 ct. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 40 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 90 ct. Usposobienie silne. Wywóz wszystkich gatunków zboża na Morawę i Szlązk był znaczny. Pszenicę wysełano do Krakowa i Rzeszowa. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 20 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 70 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Z górnych Węgier przybyli „kupcy“ którzy oprócz pszenicy i żyta kupują także mąkę. Mąka w pośledniejszym gatunku jest bardzo poszukiwaną i wzrasta w cenie. Otręby są także poszukiwane. Lwów: pszenica biała 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct. pszenica żółta 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 12 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 80 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct. Żółta pszenica z dostawą w kwietniu i maju 14 zł. żyto 8 zł. 50 ct. jęczmień 7 zł. 25 ct. Usposobienie silne, szczególnie co do pszenicy z powodu wzrastającego popytu z Węgier. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct.. owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 60 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz z Rossyi znaczny. Kupcy poszukują tylko ciężkiego towaru. Brody: pszenica 190 ℔ 10 zł. 75 ct. do 11 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 80 ct. do 8 zł. 30 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł 25 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe. Ceny poprawiły się dopiero przy końcu tygodnia. Poszukiwane jest tylko zboże w przednim gatunku. Wywóz żyta do Węgier był w ostatnich dniach znaczniejszy. Dla górnoszląskich młynów parowych wysłano w ostatnim tygodniu 16000 centnarów. Zboże w gorszym gatunku znajdujące się na składzie w Brodach kupowane jest tylko po cenach bardzo umiarkowanych. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 20 ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 15 ct. do 7 zł. 60 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie dość silne. Wskutek sanny wzmógł się dowóz zboża z Rossyi i wynosi dziennie 7 do 8000 centn. Popyt był silny na pszenicę w ciężkim gatunku, której kupiono 2000 centnarów.

Bydła rzeźnego przywieziono koleją lwowsko-czerniowiecką 920 sztuk, które wysłano dalej do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec koleji żelaznej 81 wołów. Ceny na targu wiedeńskim wzrastały chwilowo, ale przy końcu tygodnia spadły na dawną wysokość. Za cetnar płacono 32 - 34 zł. Transport trzody chlewnej wynosił: w ostatnim tygodniu w Brodach 580 sztuk, w Podwołoczyskch 1119, w Tarnopolu 223, we Lwowie 508, w Gródku 213, w Przemyślu 442 sztuk.

Z powodu mrozów ożywił się dowóz węgla i wynosił w ostatnim tygodniu w Krakowie 27000 centnarów przeznaczonych po części dla osób prywatnych i przemysłowców w zachodniej części kraju. Tylko przedni gatunek węgla podskoczył w cenie.

Rządowa kasa zaliczkowa w Krakowie wchodzi w życie na dniu dzisiejszym. Okrąg tej kasy obejmuje miasto Kraków i powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy-Targ, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec. Do zarządu tej kasy należą pp. Teodor Baranowski jako zastępca rządu i przewodniczący, jego zastępca Franciszek Ksawery Miliewski, Antoni Bożewski, Jan Hostasch, Gustaw Baruch, Tadeusz Tarasiewicz i Ludwik Zieleniewski.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan zwiedzał 16. b. m. między innemi akademię inżynierską, wysłuchał półgodzinnego wykładu jenerała Todtlebena o oblężeniu Sebastopolu i najgoręcej mu podziękował. Po południu odbyło się przyjęcie Ciała dyplomatycznego; ambasadorowie byli z osobna przedstawiani, posłowie kołem. U W. ks. Konstantego był obiad familijny, wieczorem bal u Carewicza.

Komisya budżetowa uchwaliła wnioski sprawozdawcy względem reformy podatku konsumcyjnego, ulg ruchu rękodzielniczego przez uwolnienie od podatków przedmiotów drobniejszych, wnosząc odnowienie taryfy, zbadanie nowej metody poboru podatków, z poprawką, a przedewszystkiem zniesienie podatku konsumcyjnego od paliwa.

W izbie deputowanych Rady państwa Foregger i towarzysze wnoszą reformę ustawodawstwa prasowego, osobliwie ze względu na postępowanie przedmiotowe. Wnioski projektów rządowych: tyczący się utworzenia nowych ksiąg gruntowych, odesłane do specyalnego wydziału z 9 członków, projekt reformy podatków przekazano osobnemu wydziałowi z 36 członków, ustawę tyczącą się zapomóg dla gmin w pewnych okolicach Czech, jakoto w Lisich Górach, poszkodowanych czerwem leśnym, przekazano wydziałowi budżetowemu. Ryger i towarzysze wnoszą utworzenie banku hipotecznego powszechnego rządowego dla udzielania pożyczek na czyste realności. Sturm i towarzysze interpelują rząd o budowę kolei żelaznej od granicy bawarskiej na Krumów-Budiejowice-Ihlawę i Berno. Traktat pocztowy z Rosyą nadszedł do Izby. Następne posiedzenie w piątek.

Parlament niemiecki rozpoczął 16 b. m. obrady nad ustawą wojskową. Minister wojny Kameke podnosił, że istniejące już urządzenia wojskowe wyszłe od Prus i Związku północnego sformułowane zostały w ustawę, a opierały się one na konstytucyi. Richter jest przeciwny obradom nad całym projektem w komissyi. Moltke zaleca przygotowanie obrad w komissyi. Wskazuje on związek systematyczny wszystkich części projektu. „Wielkie państwa, rzekł Moltke, przedewszystkiem cesarstwo niemieckie, potrzebują licznej i silnej armii; cośmy w jednym półroku nabyli, będziemy musieli przez pół roku bronić z orężem w ręku. (*Oklaski*). Niemcy dalekiemi są od wszelkiej zaczepki i wskazane mają stanowisko obronne. Francya naśladowała wszystkie urządzenia wojskowe niemieckie; jakże możemy porzucać to, co nasi przeciwnicy przyjęli?“ Moltke daje pogląd na wzrost uzbrojeń francuzkich, pomimo, że większość narodu francuzkiego przejęta jest koniecznością utrzymania pokoju. Kończy zaś słowami: „Byliśmy narodem potężnym a pozostaliśmy pokojowym; nie potrzeba nam wojsk dla robienia zdobyczy, aby stać się narodem wielkim.“

Ustawa wojskowa przekazaną została komissyi z 28 członków.

Dziś ma przyjść pod obrady w parlamencie następujący wniosek deputowanych alzackich Teutschai biskupa Raessa. Zważywszy że traktatem pokojowym z maja 1871 Alzacya i Lotaryngia bez zapytania ludności do cesarstwa niemieckiego zostały wcielone zechce parlament uchwalić wzywa się rząd cesarski aby zapytano ludność alzacko-lotaryńską względem tego wcielenia.

Bien public 15 b. m. donosi z Nigra (poseł włoski w Paryżu) daje we wtorek wielki obiad na cześć ks. Napoleona i księżnej Klotyldy.

Rumuńska Izba deputowanych przyznała żydom krajowcom prawo wyborów gminnych.

Ministrowie serbscy Risticz (niegdyś rejent) i Miletics zamierzają wynieść się do Szwajcaryi, aby tam założyć organ dla interesów południowo słowiańskich.

Z Singapore 16. Lutego donosi telegram że dziewięcioletni wnuk sułtana Atchinu wybrany został następcą tronu. Ustanowiono rejencyę z czterech członków.

W Madrycie obiegała pogłoska, że Karliści opuścili Estellę i odstąpili od oblężenia Bilbao.

Z Petersburga 16. Lutego donoszą: Dotychczasowy minister pełnomocny i nadzwyczajny poseł przy dworze wiedeńskim Nowików podniesiony został do rangi ambasadora. Car chory jest na katar opłucnej, co dało powód do zmiany programu. Jutro Cesarz Austryacki zwiedza korpus pompierów i muzeum min. Po śniadaniu obejrzy arsenał a po południu będzie na obiedzie u posła austryackiego fmp. bar. Langenau, który również podniesiony został do stopnia ambasadora. O godz. 7½ wieczór Cesarz jedzie do Małej Wiszery, gdzie we środę odbędzie się polowanie na niedźwiedzie. We środę wieczór daje szlachta petersburgska bal na obchód pobytu Cesarza Austryackiego.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 20. do 31. Stycznia 1874 r. Nr. Jan Ziegel l. 59 slusarz, na suchoty płuc. 2. Jossel Feuer l. 56 szklarz, na suchoty płuc. 3. Józef Neumann l. 64 komisarz finansowy, na zawał krwawy płuc. 4. Antoni Jabłoński l. 72 były subjekt handlowy, na rozedmę płuc. 5. Józefa Galasiewicz l. 33 żona aktora, na suchoty płuc. 6. Antoni Spindler l. 28 czeladnik stolarski, na suchoty płuc. 7. Marya Kamińska l. 4 córka zarobnika, na ospę. 8. Jütte Liebes l. $1^3/_{12}$ dziecię zarobnicy, na ospę. 9. Feliks Ogielski l. 54 lokaj, na cholerę azyatycką. 10. Ignacy Solecki l. 38 uczeń leśnictwa, na zapalenie płuc. 11. Maria Magdalenna Bartoszyńska l. 50 żona urzędnika sądu powiatowego, na wodną puchlinę. 12. Józefa Aleksandrowicz l. 23. żona majstra szewskiego, na suchoty. 13. Leon Sławiński l. 40 czeladnik szewski, na śmierć nagłą w skutek postrzelenia. 14. Emil Kucharski $3^1/_2$ mies. syn kucharza na ospę. 15. Roza Lea Goldberg l. 66 żona buchaltera, na suchoty. 16. Aleksander Possinger l. $^{11}/_{12}$ syn zegarmistrza, na ospę. 17. Teresa Rebicka l. 80 wdowa po urzędniku, na uwiąd schyłkowy. 18. Mateusz Neff l. 8 syn zarobnicy, na ospę. 19. Marya Lewicka l. 10 córka zarobnicy, na ospę. 20. Dawid Laufer l. 6 dziecię tandeciarza, na ospę. 21. Chaja Proste l. 78 wdowa po krawcu, ze starości. 22. Marya Lackowska l. 67 propinatorka, na uwiąd starczy. 23. Julia Dzikowska l. 46 wdowa po c. k. sędziu powiatowym, na zapalenie błon mózgowych. 24. Antoni Dreher l. 59 cieśla, na uwiąd schyłkowy. 25. Teodor Kunasiewicz l. 64 nauczyciel prywatny, na suchoty. 26. Sara Ester Kaufman l. 60 wdowa po wekslarzu, na wodnicę, 27. Ludwik Plagowski l. 85 były pułkownik wojsk polskich, ze starości. 28. Hersch Münzer l. 66 graizler, ze starości. 29. Józef Kozłowski l. 68 obywatel miejski, na uwiązgnienie. 30. Józefa Jäger l. 2 córka zarobnika, na ospę. 31. Antoni Kowalski l. 50 krawiec, na suchoty płuc. 32. Jakób Linscheid l. 23. podoficer, na tyfus. 33. Perle Fuchs l. $^{10}/_{12}$ dziecię golarza, na ospę. 34. Jan Müller l. 55 pensyonowany profos sztabowy, na apopleksyę.

Ceny targowe z miesiąca Stycznia 1874.

Następujących artykułów:	Sieniawa		Jarosław		Zabłotów		Stryj		Tyczyn	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Mec pszenicy	6	—	6	66	6	15	5	50	6	—
„ żyta	4	50	4	65	4	25	4	16	4	40
„ jęczmienia	3	—	3	54	2	80	2	66	3	50
„ owsa	1	70	2	—	1	80	1	50	2	—
„ grochu	—	—	5	17	—	—	—	—	5	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	25	—	—	1	—	1	20	1	40
Cetnar siana	—	80	—	—	—	—	—	—	1	20
Sąg drzewa twardego	10		11	—	8	40	6	50	7	—
„ „ miękkiego	8	—	8	—	5	2[illegible]	4	—	5	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	16	—	18	—	17
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Defflis M., z Wiednia. — Tuczyński K., ze Skoryk.

Hotel Krakowski:

Pp. Skrzyszowski S, z Uherca. — Tyszkowski J., z Mikołajowa.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Dzieduszycki A., z Izydorówki — Kwiatkowski K., z Tarnopola. — Olszewski B., z Francyi. — Bogdański Wł., z Ujścia. — Panasowicz Wł., z Moskwy.

Hotel Angielski:

Pp. Czaykowski H., z Bóbrki. — Treter H., z Laszek.

Hotel Kuhna:

Pp. Bogusz A., z Tomaszowic. — Kieszkowski J., z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Lutego.

Pp. Hr. Blücher G., do Wiednia. — Br. Brunicki P., do Lubieńca. — Br. Lewartowski A., do Hoczwy. — Czerkawski F., do Metyniowa. — Fihauser St., do Makowisk. — Ujejski A., do Dynysowa. — Żardecki L., do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Lutego 1874.

Barometr 729·1 mm. Psychometr suchy — 0·3°C Psychometr wilgotny — 0·5° C. Prężność pary 3·9 mm. Wilgoć 86 Zachmurzenie 9. Wiatr S5. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 52. m. w nocy i 12. g. 25. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Lutego 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	234	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	206	50	210	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	40	83	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	—	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	8[illegible]	60	85	50
Banku hipoteczn. gal.	86	40	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	50	78	15
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	2[illegible]	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	23	5	31
„ cesarski	5	25	5	33
Napoleond'or	8	96	9	06
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69
Srebro	106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 Lutego 1873.

(Za 100 zł.)	płaca	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74 45	74.55
„ „ w bankn	69.35	69.25
Losy z r. 1839 całe	318.—	325.—
„ „ 1839 piąta część	288.—	290.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.75	142 25
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	76.50
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Węgier	75.50	76.50
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	153.75	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.50	240.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	982.—	984.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.—	213.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2056.—	2058.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.75	143.25
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	326.—	327.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	160.75	161 25
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.—	86.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.10	86.30
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	50.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	106.50
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	103.50
„ „ „ „ III. „	101.25	101.75
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	73.75	—.80
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.70	170.35
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.60	94.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.20	95.40
Hamburg za 100 M. B.	55.55	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	112.90	113.—
Paryż za 100 fr.	44.55	44.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.02	9.03
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.75	106 90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	104	25
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	241	25
Londyn 10 funtów szterlingów	112	45
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(403 3—3) **Edykt.**

Nr. 69.022. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionego kuponu dnia 1. listopada 1873 płatnego od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 29758 na 1000 złr. m. k., ażeby kupon ten w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy kupon za umorzony zostanie uznanym.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873.

(404 3—3) **Edykt.**

Nr. 58.888. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zaginionej dwuprocentowej obligacyi za dostawienie ziemiopłodów, w dniu 1. listopada 1829 Nr. 6519 na 62 złr. $43^1/_2$ kr. m. k. wystawionej, w dniu 1. kwietnia 1856, serya 485 wylosowanej, z procentami zaległemi od dnia 1. maja 1844, na imię gminy Wola Mielecka obwodu tarnowskiego opiewającej, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że w przeciwnym razie takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. października 1873.

(405 3—3) **Edykt.**

Nr. 1994. C. k. Sąd krajowy zawiadamia z niewiadomego miejsca pobytu Sylwestra Świderskiego, iż ś. p. Wiktorya z Świderskich Laskowska zmarła dnia 14. Kwietnia 1873 roku wyznaczyła jemu jako bratu legat rocznej pensyi zł. 1000 w. a. która to roczna pensya wypłacona być winna kwartalnie a na żądanie półrocznie naprzód licząc od dnia w którym o miejscu zamieszkania swego sądowi doniesie i jako brat stopień pokrewieństwa swego z testatorką udowodniwszy wypłaty legatu pensyi zażąda.

Kraków, dnia 23. Stycznia 1874.

(406 3—3) **Edykt.**

Nr. 2316 C. k. Sąd krajowy czyni wiadomo, że Izakowi Apfelbaumowi zaginął weksel, przez Wigdora Hirscha wystawiony dnia 16 Lipca 1862 w Krakowie na 2400 zł. w. a. po 6 tygodniach od daty w Krakowie płatny, a przez Alfreda Bogusza akceptowany na zlecenie Wigdora Hirscha opiewający przez tegoż potem na zlecenie Rubina Neufelda a przez ostatniego, dalej na zlecenie Izaka Apfelbauma żyrowany, i wzywa tych wszystkich którzyby rzeczony weksel posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym terminu powyższego weksel wyżej opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 29 Stycznia 1874.

(407 3—3) **Edykt.**

Nr 224. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy, odnośnie do edyktu z dnia 6. Grudnia 1873. do l. 14409 niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 21. Stycznia 1874. do l. 224. potwierdzonym został, zdziałany przez wierzycieli masy konkursowej Schoila Mayer przy terminie 29. Grudnia 1873. wybór Borucha Hullesa w Kołomyi na zarządcę masy rozbiorowej a Samuela Horowitza w Kołomyi na tegoż zastępcę.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21. Stycznia 1874.

(474 3—3) **List gończy.** Nr. 1998

Michał Hnatów rodem z Dzulina w Stryjskiem, będący w ostatnich czasach w służbie u c. k. praktykanta konceptowego przy starostwie Pana Leszczyńskiego, zbiegł popełniwszy kradzież rozmaitych rzeczy wartości przeszło sto złr. wa. w dniu 1. lutego b. r. Tenże liczy lat 10, wzrostu niskiego, blondyn, włosy krótko ostrzyżone, bez zarostu, piegowaty, rumiany, mocno pyzaty, ma ruch nerwowy w lewej stronie twarzy, wykrzywiający takową z przymrużeniem oka, oczy ciemne, brew blond nieznaczna, nos szeroki, ruchy niezgrabne, ubrany był w liberyjny garnitur ciemnego koloru z niebieskim kołnierzem

Wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa wzywa się, aby go w razie wyszukania przytrzymały i do tutejszego Sądu odstawiły.

Z c. k Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 11. Lutego 1874.

(330 3—3) **Obwieszczenie,**

Nro. 112. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska przeciw Kajetanowi hr. Rejowi, Józefie z Laskowskich Winogrodzkiej i Tekli Laskowskiej z miejsca pobytu i z życia niewiadomym lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcesorom lub prawonabywcom o uznanie prawa Kajetana hr. Reja, Józefy Laskowskiej i Tekli Laskowskiej, do żądania zapłaty sum 1821 złr. 39 kr. m. k. i 1821 złr 39 kr. m. k. jako części sumy 57710 zł. pol. na dobrach Słupiec pierwotnie na rzecz Józefa Laskowskiego zaintabulowanej tudzie kwot 273 złr. $14^4/_5$ kr. m. k. i 273 złr. $14^4/_5$ ct. m. k. tytułem 3letnich procentów od powyższych sum za zgasłe, o wykreślenie tych sum ze stanu biernego tych dóbr Słupiec Wielki a właściwie z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie tych sum z tabeli płatniczej, co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833 L. 10954 wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 112. skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomym — przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dra Jarockiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 16 Stycznia 1874.

(408 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2459 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 670 zł. z pn. proszącemu Mojżeszowi Jagetowi dłużnej z aktu notarialnego dłużnej odbędzie się na dniu 12 Marca 1874 na dniu 9. Kwietnia 1874 i na dniu 7. Maja 1874 każdym razem o godz. 9 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności z przynależytościami pod L. k. 76 sub. rep. 63 w Dzwinogrodzie położonej, własnością nie stanowiącą korpusu tabularnego dłużnika Dmytra Hołoda będącej.

Ceną wywołania jest suma szacunkowa 2201 zł. zakład w gotówce 302 zł. 10 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim termine zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny sumy szacunkowej na trzecim zaś także niżej tej sumy sprzedaną. Akt opisania i oszacowania tej realności jako też szczegółowe warunki mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze każdego dnia w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 20 Września 1873.

(489 2—3) **Edykt.**

Nr. 4662. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego handlowego we Lwowie z d. 26 Września 1873 l. 30.489 wyznacza się do przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 67 w Borowej górze położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Mikołaja i Tanki Gwóźd własnej, celem ściągnienia kwoty 45 złr. i kosztów egzekucyjnych 6 złr. 25 ct. 6 złr. 49 ct. i 5 złr. w. a. na rzecz Jakóba Herzbergera dwa termina t. j. na dzień 17. Lutego i 17 Marca 1874 o 10. godzinie przed południem, na których ta realność tylko powyżej ceny szacunkowej 1110 złr. w. a. lub za takową w tutejszym c. k. Sądzie sprzedaną zostanie, gdyby zaś w tych terminach licytacya do skutku nie przyszła wyznacza się trzeci termin na 16. Kwietnia 1874 o 10. godzinie przed południem dla ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych. Każdy chęć kupna mający jest obowiązany 10% wadium ceny szacunkowej przed terminem do rąk komisyi licytacyjnej złożyć i zresztą warunków tej licytacyi, które w tutejszej registraturze przejrzeć można, dotrzymać.

Z c. k. Sądu powiatowego

Lubaczów 14. Stycznia 1874

(409 2—3) **Edykt.**

Nr. 3184 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości że na rzecz Borucha Habera celem zaspokojenia dłużnej sumy 100 zł. w. a. z pn. realność pod l. k. 20 w Kocurowie położona własnością nie tabularną dłużnika Dawida Włacha będąca składająca się z budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich i około 7 morgów gruntu w drodze egzekucyi w trzech terminach t. j. dnia 26 Marca 1874 dnia 23 Kwietnia 1874 i dnia 21 Maja 1874 każdym razem o godz. 9. rano w tusądowem zabudowaniu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1289 zł. wadium wynosi 128 zł. 90 ct. w. a. w gotówce. Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bóbrka, 23. Grudnia 1873.

(495 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 682. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. w. a. dodatkiem do płacy w wysokości 25% prawem pobierania munduru i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 l. 98 Dz p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 20. lutego 1874 liczyć się majacych do Prezydjum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Prezydjum C. k. Sądu krajowego wyższego W Krakowie dnia 6. Lutego 1874

(428 2—3) **Obwieszczenie.**

Ces. król. Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie egzekucyjnej Maryi Chrin przeciw Iwanowi Tymczak także Skubicz zwanemu pto 120 złr. w. a. z pn, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 60 w Bystrem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Iwana Tymczaka własnej na terminach 25. lutego 1874, 11. marca 1874 i 26. marca 1874 za każdą razą o godzinie 11. przed poł. w biórze c. k. sędziego powiatowego pod następnemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Przedmiotem sprzedaży będzie realność w Bystrem pod l. k. 60 a l. rep. 72 położona z połowy chałupy mieszkalnej pod l. k. 60 i gruntów w protokole opisania z 12. lipca 1872 l. 2890 bliżej opisanych się składająca.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 80. złr. w. a. wyprowadzona i przy 1szych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, przy 3cim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający, ma przed przystąpieniem do licytacyi 20% ceny szacunkowej t. j. 16 złr. w. a. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 21. Grudnia 1873.

(421 2—3) **Edykt.**

Nr. 79. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Józefa Postel z miejsca pobytu niewiadomego lub wrazie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, tudzież Józefa Nadazdego, a właściwie jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, iż Kazmiera Homolacz wniesła do tutejszego sądu pod dniem 2. stycznia 1874 do l. 79 przeciw tymże pozew o uznanie prawa Józefa Postel do żądania pensyi rocznej 400 złp. na dobrach Ilkowice z przyległ. wedle Dom 91, pag. 285½ n. 24½ on. itd. ciążącego za zgasłe i wykreślenie tegoż wraz z nadciężarem t. j. sumą 13418 złp. 15 gr. z pn. na tej pensyi na rzecz Józefa Nadazdego, ciążącą ze stanu biernego dóbr Ilkowice z przyl. wraz z prośbą o zarządzenie zanotowania tego sporu w tabuli krajowej i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin na dzień 27. lutego 1874 o godzinie 10 z rana wyznac onym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych sądowi znanym nie jest, przeznaczył sąd tutejszy dla zastępstwa na k szt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Przypomina się tedy pozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogółem do bronienia siebie środków prawem przepisanych użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać muszą.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 22. stycznia 1874.

(441 2 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4996. W celu zabezpieczenia budowy tamy kamiennej Nr. 25. na Przemszy i wybrania przekopu przy jej ujściu do Wisły w Gorzowie w cenie fiskalnej 4682 złr 26 ct. odbędzie się w Starostwie Krakowskiem na dn. 5. Marca b. r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa. Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5. Lutego 1874.

(516 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1641 W skutek rozp rządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z 19. grudnia 1873 i 31. Stycznia 1874 l. 13474 rozpoczyna nowo ustanowiony c. k. Zarząd kasy prowentowej w Peczenczynie czynność urzędową 28. lutego 1874 i sprawuje od tego dnia począwszy wszelkie czynności kasowe, sprawowane dotąd względem prowentów dóbr skarbowych Peczeniżyńskich i Delatyńskich prdez c. k. Urząd podatkowy w Kołomyi i c. k. Urząd sprzedaży soli w Delatynie.

Co się podaje do wiadomości powszechnej.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 11. Lutego 1874.

(500 2—3) **Edykt.**

L. 32263 C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w spr. cyw. wydelegowany oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 13. grudnia 1873 l. 70765 Waleryan Bogucki były właściciel dóbr, później nauczyciel muzyki we Lwowie za obłąkanego uznanym i pod kuratelę wziętym a kuratorem jego Dr. Józef Malinowski adw. kraj. ustanowionym został.

Lwów dnia 28. stycznia 1874.

(515 2—3) **Konkurs.**

Nr. 3712. Jedną a według okoliczności trzy posady oficyałów pocztowych i trzy do sześć posad asystentów pocztowych.

Płaca roczna 900 złr. względnie 600 złr. w. a. z przypadającym dodatkiem aktywalnym. Kaucya 600 złr. względnie 400 złr.

Podania mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 13. lutego 1874.

(497 2 3) **Edykt.**

L. 702. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Władysława Slesińskiego, że pod dniem 16. stycznia 1874 do liczby 702, przeciw niemu Szloma Drimer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 90 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Schmidta, którym też wydany na kaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Władysława Slesińskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 2.. stycznia 1874.

(498) 2—3) **Edykt.**

Nr. 3986 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż na żądanie Dyrekcyi uprz: zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Andryjowi Hładyj pretensyi w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego w Drohyczówce pod nr. k. 66 R n. 98 położona, składająca się z chałupy budynków gospodarczych i 11. morgów w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest na dniu 9 Marca, 17. Kwietnia i 18. Maja 1874 każdą razą o 9. godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 600 złr. a. w. która przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjętą została i teraz jako cena wywołania się ustanawia lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 60 złr. w gotówce lub w papierach publicznych według ostatniego kursu, tylko egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający uwolniony.

2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 60 złr. a w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie a ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

W razie zaś gdyby egzekucyę prowadzący Zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił natedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie za co bądź kolwiek sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

w Jazłowcu 12. Grudnia 1873.

(418 2 - 3) **Edykt.**

L. 1643. Odnośnie do obwieszczenia z 18. marca 1873 l. 6680. którem według ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. u. p. postępowanie w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla dwóch do Julii Górkowej należących w Rawie położonych i w tamtejszej księdze gruntowej Tom IV. stron. 13., 14. i 15. wpisanych realności pod Nr. 510. i 535. wprowadzonem zostało, — wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych, którzyby albo przez samo istnienie lub też przez pierwszeństwo jakiegokolwiekbądź tam uskutecznionego wpisu w swych prawach pokrzywdzonymi być uważali się, ażeby swoje zarzuty do c. k. Sądu powiatow. w Rawie do 31 maja 1874 tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem pomienione wpisy skutki prawne wpisów tabularnych osiągną.

Powrócenie do pierwszego stanu terminu edyktalnego, lub przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób nie ma miejsca.

Lwów dnia 3. lutego 1874.

(503 2—3 **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 13226 C. k. Starostwo w Stanisławowie podaje na mocy rozporządzenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 9. Grudnia 1873 l 61500 do powszechnej wiadomości, że na dniu 16. Marca r. b o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Stanisławowie w gmachu c. k. Starostwa publiczna sprzedaż części dóbr Bednarowa, według zapisu tabuli krajowej ut lib. Dom. 18 pag 254 n. haer. 1. odrębne ciało tabularne i własność konwentu O O. Franciszkanów na Sty. Stanisławie koło Halicza stanowiącej, a składającej się z 26. morgów 1093□0 gruntów ornych. 12. morgów 4 0 łąk i pastwisk i 19. morgów niskopiennego lasu z prawem propinacyi w jednej karczmie, budynkami i wszystkiemi przynależytościami i prawami jakie wspomniany konwent posiada, pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa pomienionej części dóbr w w kwocie 7030 zł. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

2. Każdy chęć kupienia winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wynoszące 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 703 zł. w. a. gotówką lub też w obligach długu państwowego albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącemi do dnia złożenia według kursu giełdowego, ogłoszonego na tym dniu w Gazecie Lwowskiej.

Wadyum nabywcy zatrzymane zostanie jako poręka ścisłego wykonania przyjętych przez tegoż zobowiązań, wyrażonych w warunkach licytacyi i wliczone mu będzie ewentualnie w cenę kupna, zaś wadya innych licytantów zostaną tymże po zamknięciu aktu licytcyi natychmiast zwrocone.

3. Wys. c. k. Namiestnictwu i łać. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie zastrzega się zatwierdzenie wyniku licytacyi. Akt licytacyi względnie zdziałany na podstawie tejże akt kupna i sprzedaży otrzyma przeto swą prawomocność dopiero przez wyżej zastrzeżone zatwierdzenie.

4. Przez podpisanie aktu licytacyi przyjmuje na siebie najwięcej ofiarujący nieodwołalny obowiązek ścisłego dotrzymania wszelkich warunków licytacyi i nie przysłuża mu prawo cofnięcia się od kupna, które traci dlań moc obowiązującą dopiero w dniu zawiadomienia, że wynik licytacyi nie został zatwierdzonym, w którym to razie zatrzymane wadyum zostanie mu niezwłocznim zwróconem.

5. Równocześnie z zawiadomieniem nabywcy o zatwierdzeniu wyniku licytacyi zostanie mu wskazanem miejsce, gdzie złożyć ma resztę kwoty celem uzupełnienia zatrzymanego wadyum do wysokości ceny kupna, ustanowionej wynikiem licytacyi.

Po wykazaniu się ze złożenia całej ceny kupna wyznaczonym zostanie niezwłocznie termin oddania nabywcy kupionej części dobr w fizyczne posiadanie.

Z dniem tego oddania wchodzi nabywca we wszelkie prawa i obowiązki wyłącznego właściciela, winien przeto od tego dnia począwszy uiszczać wszelkie podatki i inne z jakiegokolwiek tytułu pochodzące ciężary połączone z posiadaniem nabytej części dóbr. Zaległości urosłe przed tym dniem ciężyć będą na konwencie O. O. Franciszkanow w Stanisławie.

6. Kupujący przyjmuje też na siebie obowiązek uiszczania stemplów do protokołu licytacyi należytość od przeniesienia własności i uwidocznienia zmiany posiadania w księgach tabuli krajowej również jak i poniesienia wszelkich kosztów i opłat z powodu tego przeniesienia, jako też z powodu sprzedaży i oddania urosłe.

7. Bliższe opisanie położenia, granic, tudzież jakości gruntów z budynkami na sprzedaż wystawionych zawiera protokół oszacowania, który ubiegający się o kupno w c k. Starostwie Stanisławowskiem od dnia licytacyi każdego czasu przejrzeć mogą.

Stanisławów 7. Lutego 1874.

Licitations-Ankündigung.

Z. 13226. Von Seite der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Stanislau wird hiemit im Grunde h. Statthalterei-Verordnung vom 9. December 1873, Z. 61500 allgemein bekannt gemacht, daß am 16. März l. J. um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirkshauptmannschafts-Gebäude in Stanislau die öffentliche Feilbiethung des dem Franciscaner Convente in St. Stanislau bei Halicz gehörigen, nach der Landtafel ut lib. Dom. 18. pag. 254., n. haer. 1. einen abgesonderten Tabularkörper bildenden Antheiles der Güter Bednarów, bestehend aus 26 Joch 1093 □Klft. Ackergründen 12 Joch 4□ Klft. Wiesen und Hutweiden, und 19 Joch Niederwald, sammt den dazu gehörigen Gebäuden, dem Propinationsrechte und einem Wirthshause und sonstigen Rechten, wie solche der gedachte Convent besitzt, unter nachbezeichneten Bedingungen stattfinden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungspreis des erwähnten Gutsantheiles im Betrage von 7030 fl. öst. W. festgestellt, unter welchem die Feilbiethung nicht stattfindet.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium im zehnpercentigen Betrage des Ausrufspreises, d. i. im Betrage von 703 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatsschuldverschreibungen oder auch in Pfandbriefen der galiz. Creditanstalt sammt den laufenden Coupons nach dem in der Lemberger Zeitung veröffentlichten Börsencourse des Erlagstages zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zur Sicherstellung der von ihm übernommenen Verbindlichkeiten, welche die Lizitationsbedingnisse enthalten, bis auf weiteres zurückbehalten, nnd eventuell in den Kaufpreis eingerechnet, dagegen werden die Vadien der übrigen Offerenten denselben nach Schluß des Licitationsactes unverzüglich zurückgestellt werden.

3. Der h. k. k. Statthalterei und dem Lemberger lat. Metropolitan-Consistorium wird die Bestätigung des Lizitationsergebnisses vorbehalten. — Der Lizitationsact, beziehungsweise das auf Grund desselben vereinbarte Kaufs- und Verkaufsgeschäft enthält somit seine volle Rechtskraft erst durch die obenbemerkte Bestätigung.

4. Durch die Fertigung des Lizitationsprotokolls übernimmt der Meistbietende unwiderruflich die Verpflichtung der genauen Einhaltung sämmtlicher Lizitationsbedingnisse; demselben steht somit das Recht des Rücktrittes nicht zu und der Kauf verliert für ihn die bindende Kraft erst am Tage der Verständigung von der verweigerten Bestätigung des Lizitationsergebnißes, in welchem Falle demselben sodann das zurückbehaltene Vadium ohne Verzug zurückgestellt werden wird.

5. Gleichzeitig mit der Verständigung des Erstehers über die Bestätigung des Lizitations-Ergebnißes wird demselben der Erlagsort des zur vollen Deckung der Erstandspreises nach Einrechnung des Vadiumbetrages noch zu zahlenden Restbetrages bekannt gegeben werden.

Ueber erfolgten Nachweis des Erlags des vollen Kaufpreises, wird unverzüglich der Termin zur Uebergabe des erstandenen Gutsantheiles in den fisischen Besitz des Erstehers bestimmt werden.

Mit dem Uebergabstage tritt der Ersteher in alle Rechte und Pflichten des ausschließlichen Eigenthümers ein, derselbe hat sonach von diesem Tage angefangen, alle landesfürstlichen Steuern und sonstige, mit dem Besitze des erstandenen Gutsantheiles verbundene öffentliche Lasten zu tragen, Rückstände, welche bis zum obbezeichneten Tage aufliefen, trägt der Franciscaner-Convent in St. Stanislau.

6. Der Käufer übernimmt auch die Verpflichtung zur Entrichtung der Stempeln zum Lizitationsprotokolle, der Vermögens-Uebertragungsgebühr, zur Leistung der Kosten aus Anlaß der Eintragung in die öffentlichen Bücher, so wie zur Tragung sämmtlicher aus Anlaß der Veräußerung und Besitzergreifung erwachsenen, etwaigen Kosten und Gebühren.

7. Die nähere Beschreibung der Lage, Grenzen und Beschaffenheit der Grundstücke und Gebäude enthällt das Schätzungsprotokoll welches bei der Stanislauer k. k Bezirkshauptmannschaft bis zum Lizitationstermine zur Einsicht aufliegt.

Stanislau, den 7. Februar 1874.

(392 3—3) **Edykt.**

Nr. 343. Ze strony złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. wzywa się wszystkich tych, którzyby do poniżej wykazanych w składzie tutejszosądowym przeszło 30 lat ciężących depozytów prawa własności rościli, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu niedziel i trzech dni od dnia 3go ogłoszenia tego edyktu licząc, tem pewniej wykazali, o ile, że w razie niezgłoszenia się lub niewykazania tych praw w tym oznaczonym terminie kosztowności, pieniądze, obligacye publiczne i książeczki kasy oszczędności Wysokiemu skarbowi na własność przyznane będą, zaś dokumenta prywatnych zapisów długu do dalszego przechowania tutejszosądowej registraturze oddane zostaną.

Wykaz nad 30 lat w składzie złoczowskiego c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. leżących depozytów.

Liczba porządkowa	Oznaczenie masy	Pozostająca kwota: w kosztownościach zł.	ct	w gotowiźnie: w złocie w srebrze w wal. austr. zł.	ct.	w gotowiźnie: w pieniądzach papierowych i monecie zdawkowej zł	ct.	w prywatnych zapisach długu a. w. zł.	ct.	w obligacyach publicznych zł.	ct.	w książeczkach kasy oszczędności zł.	ct.
1	Antoniowa Tekla	—	—	1	—	—	1 ½	—	—	—		—	—
2	Chalier Szymon	—	—	—	85	—	14½	—	—	—	—	—	—
3	Depositorum Oficium	—	—		—	—	—	150	15½	—	—	—	—
4	Głowacki Paweł	—	—	—	—	—	—	113	57	—	—	—	—
5	Ignoti Poprielari	—	—	—	—	—	—	8	17½	—	—	—	—
6	„ „	10	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	„ „	—	—	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—
8	„ „	—	—	—	68	—	—	—	—	—	—	—	—
9	„ „	—	—	—	34	—	17½	—	—	—	—	—	—
10	Iglei Agnes	—	—	—	85	—	10½	—	—	—	—	—	—
11	Kahane Abraham	—	—	2	72	—	—	106	80	—	—	—	—
12	Chaim Ber Lachs	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	57
13	Nestrojowski Jakób	—	—	—	—	10	68½	20	43½	220	—	90	47
14	Przetocki Piotr	—	—	—	—	—	—	190	50	—	—	—	—
15	Piotrowski Adolf	—	—	—	—	21	40	40	76½	—	—	11	50
16	Pelz Helena	—	—	—	—	—	10	—	—	150		80	54
17	Rudzkiego spadkobiercy	—	—	—	—	6	80	—	—	—	—	—	—
18	Rosen Beile Freide	—	—	—	—	—	—	390	—	—	—	—	—
19	Świadkowka Zofia	—	—	2	72	15	78½	—	—	—	—	—	—
20	Witter Jakób	—	—	1	87	—	3½	—	—	—	—	—	—
21	Wasserman Peretz	—	—	—	17½	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Wolski Felix	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	40
23	Zelinger N.	—	—	4	8	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Zuckerkandel Peretz	—	—	—	—	—	—	99	33	—	—	—	—
25	Zakrzewski N.	—	—	1	2	—	10	—	—	—	—	—	—
	Złoczów 29. Grudnia 1873.												

(514 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1262 pr. W myśl artykułu 14. ustawy z dnia 13. grudnia 1873 Nr. 162 dz. ust. pań. podaje się do powszechnej wiadomości, że rządowa kasa zaliczkowa we Lwowie wchodzi w życie z dniem tego obwieszczenia i jest upoważnioną do eskontu weksli, do udzielania zaliczek na weksle, papiery wartościowe i towary pod warunkami ustawą określonemi.

Zastępcą rządowym kierującym zarządem tej kasy zaliczkowej jest zamianowanym dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Pan Franciszek Zima. Członkami zarządu są panowie Władysław Rieger, Franciszek Bałutowski, Seweryn Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Zygmund Rucker i Dawid Goldbaum.

Czynności manipulacyi kasowej względem zaliczek na zastaw towarów załatwiać będzie przy tej rządowej kasie zaliczkowej lwowska filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu; zaś względem wszystkich innych gałęzi interesów wchodzących w zakres tej kasy zaliczkowej lwowska filia uprzywil. austr. banku narodowego. Do tych zakładów mają być wnoszone prośby adresowane do rządowej kasy zaliczkowej o udzielanie zaliczek i podawane weksle do eskontu.

Okręg rządowej kasy zaliczkowej we Lwowie obejmuje wszystkie powiaty należące do okręgu izb handlowych lwowskiej i brodzkiej. mianowicie miasto Lwów, powiaty Lwów, Gródek, Przemyśl, Jarosław, Mościska, Joworów, Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kołomyja, Horodenka, Sniatyn, Kossów, Brody, Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków Husiatyn, Kamionka, Pod hajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Z Prezydyum c k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 13. lutego 1874.

Kundmachung.

Nr. 1262 pr. In Gemäßheit des Art. 14 des Gesetzes vom 13. Dezember 1873 Z. 162 d. R. G. B. wird hiemit kundgemacht, daß mit dem Tage dieser Kundmachung die Staatsvorschußkasse im Lemberg ihre Thätigkeit beginnt Dieselbe ist ermächtiget beim Eintreffen der gesetzlichen Bedingungen Wechsel zu escomptiren, dann Wechsel, Effekten und Waaren zu belehnen.

Bei dieser Vorschußkasse ist von der Staatsverwaltung als Vertreter bestellt der Direktor de Lemberger galiz. Sparkasse Franz Zima. Mitglieder der Verwaltung sind: Ladislaus Rieger zugleich Ersatzmann des Regierungsvertreters, dann Franz Bałutowski, Sewerin Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Sigmund Ruker, und David Goldbaum.

Die Geschäftsmanipulation besorgt bezüglich der Waarenbelehnung die Lemberger Filiale der k. k. priv. österr. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe, bezüglich der übrigen Geschäftszweige die Lemberger Filiale der priv. österr. Nationalbank. Bei dieser sind die betreffenden an die Staatsvorschußkasse zu richtenden Gesuche und die zu escomptirenden Wechsel einzureichen.

Der Rayon der Lemberger Statsvorschußkasse umfaßt alle politischen Bezirke, welche die Handelskammer-Bezirke Lemberg und Brody bilden, namentlich die Stadt Lemberg und die politischen Bezirke Lemberg, Gródek, Przemyśl, Jarosłau, Mościska, Jaworów, Stanislau, Bohorodczany, Nadworna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Zydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kolomea, Horodenka, Sniatyn, Kossów, Brody, Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków, Husiatyn, Kamionka, Podhajce Przemyslany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Von galiz. k. k. Statthalterei-Praesidium.

Lemberg am 13. Februar 1874.

(452 2—3) **Edykt.**

Nr. 9796. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Thiebergera w ilości 428 złr. w. a. z. pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 B. daw. 63 now. w Bestwince położonej, małżonków Jana i Maryanny Chmielniaków własnością będącej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 5. marca 1874 i 7. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4052 złr. 95 kr. w. a. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 27. stycznia 1874.

C. k. sędzia powiatowy.

(505 2—3) **Edykt.**

L. 2678. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl §. 172. i 173. ust. cyw. na żądanie ojca Józefa Ressel przedłużenie władzy ojcowskiej nad synem tegoż Władysławem Walerym dw. im. Ressel dozwolonem zostało.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 11. lutego 1874.

(443 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 994. Z dniem 16. Lutego b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Woli michowej, powiecie Liskim, który się pocztą listową i wartościową, jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Łupkowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych otrzyma, które w następującym porządku obiegać mają:
z Woli michowej o VI g. rano,
w Łupkowie o VIII rano.

Wpływa do pociągu 14 z Legenye-Mihali.
Z Łupkowa o X g. przed południem,
w Woli michowej o XII g. w południe.

Odchodzi po przybyciu pociągu 14.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Woli michowej wciela się następujące gminy:

Maniow Batnica, Zawoj, Szczerbanówka, Smolnik.

Oddalenie między Wolą Michową a Łupkowem wynosi 1²/₈ mili.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak tylko do 3 funt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 994. Mit 16. Februar l. J. wird in dem Orte Wola Michowa, Lisko'er Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mit dem Postamte in Łupkow mittelst täglicher Botengänge erhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:
von Wola Michowa um VI Uhr Früh,
in Łupkow um VIII Uhr Früh.

Insluirt zum Zuge Nr. 14 aus Legenye-Mihaly.
von Łupkow um X Uhr VM.,
in Wola Michowa um XII Uhr Mit.

Geht ab nach Abgang des Zuges 14.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Wola Michowa werden folgende Gemeinden einverleibt:

Maniow, Balnica, Zawój, Szczerbanówka, Smolnik.

Die Entfernung zwischen Wola Michowa und Łupkow beträgt 1²/₈ Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostensbungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Februar 1874.

(444 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2866. Z dniem 15. Lutego b. r. przekłada się dzienne poczty posłańcze piesze między Bestwinem a Białą na drogę Bestwin-Dziedzitz z następującym porządkiem jazd:
Z Bestwina o V g. rano,
w dworcu k. w. Dziedzitz o VI g. 30 m. rano.

Wpływa do pociągu nr. 9 z Wiednia i nr. 10 z Krakowa.
Z dworca k. z Dziedzitz o VIII g. 30 m. przed południem,
w Bestwinie o X g. przed południem.

Odchodzi po przybyciu pociągu osobowego nr. 10 z Krakowa.

Oddalenie między Bestwinem a dworcem kolei żelaznej w Dziedzitz wynosi ³/₄ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2866. Vom 15. Februar l. J. an werden die täglichen Fußbotenposten Bestwin-Biała auf die Strecke Bestwin-Dziedzitz mit nachstehender Cours-Ordnung verlegt:
Von Bestwin um V Uhr Früh,
in Dziedzitz Bahnhof um VI Uhr 30 M. Früh.

Insluirt zum Zuge 9 aus Wien und Nr. 10 aus Krakau.
Von Dziedzitz Bahnhof um VIII Uhr 30 M. Vorm.
in Bestwin um X Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Personenzuges Nr. 10 aus Krakau.

Die Entfernung zwischen Bestwin. und Dziedzitz Bahnhof beträgt ³/₄ Meilen

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

(445 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2319. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. ministerstwa handlu z 23. Stycznia 1874. l. 40735, zaprowadza się między Chorostkowem a Grzymałowem dzienne jazdy posłańcze a względnie rozprzestrzenia jazdy posłańcze między Kopeczyńcami a Chorostkowem do Grzymałowa, które z następującym porządkiem jazd obiegać mają:
Z Kopeczyniec o 5 g. rano,
w Chorostkowie o 7 g. rano,
z Chorostkowa o 9 g. 30 m. przed połud.,
w Grzymałowie o 11 g. 30 m „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy osobowej z Tarnopola i Czortkowa. Wpływa do jazd posłańczych do Husiatyna i Borków.
Z Grzymałowa o 1 g. po południu,
w Chorostkowie o 3 g. „
z Chorostkowa o 5 g po południu,
w Kopeczyńcach o 7. g. wieczór.

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Husiatyna.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2319. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 23. Jänner 1874. Z. 40735. werden vom 1. März 1874 an zwischen Chorostkow und Grzymałow tägliche Botenfahrten eingeführt, beziehungsweise die Botenfahrten zwischen Kopeczyńce und Chorostkow bis Grzymałow ausgedehnt, und haben diese verlängerten Botenfahrten in nachstehender Ordnung zu verkehren:
Von Kopeczyńce um 5 Uhr Früh,
in Chorostkow um 7 Uhr „
von Chorostkow um 9 Uhr 30 M. Vormit.
in Grzymałow um 11 Uhr 30 M. „

Geht ab nach Ankunft der Personenfahrten aus Tarnopol und Czortkow.

Insluirt zu den Boten-Fahrten nach Husiatyn und Borki.
Von Grzymałow um 1 Uhr Nachmittags,
in Chorostkow um 3 Uhr „
von Chorostkow um 5 Uhr „
in Kopeczyńce um 7 Uhr Abends.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Husiatyn.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

(411 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57.781. W celu obsadzenia hurtowej sprzedaży tytoniu w Mielcu, skarbowym powiecie tarnowskim, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Te oferty mają być zaopatrzonemi: kwotą 206 złr. jako wadyum, świadectwami: pełnoletności, moralności i stanu majątkowego, i wniesionemi do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 9. marca 1874 o godzinie 2. po południu.

Obrót przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 w materyałach tytoniowych 42869 złr. 42½ ct., w znaczkach stemplowych 6546 złr. 50 ct., łącznie 49.415 złr. 92½ ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wykaz przychodu przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 9. stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 57781. Im Zwecke der Wiederbesetzung des Tabak Sub. Verlages in Mielec Tarnower Finanz Bezirkes wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Die Offerte sind mit dem Reugelde von 260 fl. den Großjährigkeits Sitten und Vermögens und Zeugnißen zu belegen und bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Tarnów bis zum 9. März 1874 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen.

Der Verkehr des Großverschleißes im Jahre 1872 betrug: beim Tabak 42869 fl. 42½ kr. und beim Stempel Marken 6546 fl. 50 kr. Zusammen 49415 fl. 92½ kr

Die detaillirten Lizitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis, können bei der k. k. Finanz Bezierks Direction in Tarnow eingesehen werden.

K. k. Finanz Landes Direction.
Lemberg am 9. Jänner 1874.

(506 2—3) **Edykt.**

L. 3620. W skutek uchwały zezwalającej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873 l. 9012 uznaje się Marcina Zamojskiego gospodarza z Muchowki za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Piotra Wasyliszyn w Muchowcu.

Czortków dnia 30. września 1873

(415 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4029. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Marca 1872. l. 12761. publicznie sprzedaną zostanie realność włościańska do spadkobierców ś. p. Tymka Łazarewicza należąca w Potyliczu pod Nr. 483 położona, celem ściągnienia kwoty 85 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaima Silber.

Termina licytacyjne rozpisane są na dzień 27. Lutego 1874., 31. Marca 1874. i 30. Kwietnia 1874. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na kwotę 230 zł. w. a. oceniona tylko za cenę oszacowania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przeglądnąć w registraturze tutejszej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, dnia 31. Grudnia 1873.

(424 1—3) **Edikt.**

Z. 5043. Vom k. k. Bezirksgerichte in Jaworów wird hiemit mit Bezug auf den in den Amtsblättern der Lemberger Zeitung Nr. 149, 152 und 153 v. J. 1873 eingeschaltenen h. g. Edikt vom 15. April 1873 g. Z. 1662 kundgemacht, daß zur exekutiven öffentlichen Feilbiethung der dem Schuldner Johann Stadelmajer gehörigen Haus und Grundrealität sub Nr. 27 in Kuttenberg im Zweke der Hereinbringung der durch Rachel Zottenberg erstiegten Wechselforderung pr 275 fl. ö. W. s. N. G. ein neuer Termin auf den 10. März 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde, an welchen die genannte Realität unter den im obberufenen Edikte enthaltenen Bedingungen in der hiergerichtlichen Kanzlei veräußert werden wird.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden mit dem daß die Licitationsbedingnisse in der h. g. Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Jaworów, am 14. Dezember 1873.

(429 1—3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wyrokiem c. k sądu karnego z dnia 15. marca 1868 do l. 15819 gminom Krechów, Fójna, Brzyszcze, Manaster i Szabelnia od Dmytra Bilanicy przyznanej sumy 254 złr. 35 ct. w. a, kosztów egzekucyjnych 15 złr. 23 ct. w. a, tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych, przymusową publiczną sprzedaż zastawnie opisanego pod l. kons. 142 w Krechowie położonego na 465 złr. w. a. oszacowanego gospodarstwa gruntowego w trzech terminach, a mianowicie: na dzień 27. marca 1. maja 1874 i 15 maja 1874 roku, która się każdą razą o godzinie 11tej przed południem tu w sądzie odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową. Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwa, to li tylko za i wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej, największej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być złożoną do sądu w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi.

Reszta warunków licytacyi, tudzież arkusz gruntowy, protokół zastawnego opisania i protokół oszacowania można oglądnąć w tutejszo sądowej registraturze

O czem się tak obie strony, jakoteż możliwych późniejszych wierzycieli do rąk ich kuratora adw. Dra Lipinera zawiadamia i chęć kupna mających na tę licytacyę zaprasza.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew dnia 13. października 1873.

(431 1—3) **Edykt.**

L. 4334 cyw. C. k sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Tomasza Sklarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jan Stefko z Wieprza pod dniem 23. sierpnia 1873 do l. 4334 cyw. wniósł pozew o zezwolenie na wyekstabulowanie kwoty 30 złr. mk. ze stanu biernego realności N. k. 118 i 119 w Żywcu, w załatwieniniu którego termin do rozprawy na 2. kwietnia 1874 o godzinie 9 rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego Walentego Obtułowicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k sądowi powiatowemu doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 31. sierpnia 1873.

(463 1—3) **Edykt.**

Nr. 15682. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Arnolda Wernera w drodze dalszej egzekucyi tu sądowego prawomocnego wyroku z dnia 5. Kwietnia 1872 l. 1938 po prawomocnem przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi, na zaspokojenie jednej trzeciej części sumy 123 złr w. a. to jest 41 złr. 16⅔ c. w. z 6% odsetkami od dnia 24 Kwietnia 1866 kosztami sporu w kwocie 22 złr. 76 c. w. a. kosztami egzekucyi w kwotach 1 złr. 36 ct. 13 złr. 37 ct w. a. i niniejszem przyznanemi w kwocie 35 złr. 22 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do masy spadkowej ś. p. Filipa Lahmersa ⅓ części z połowy realności pod l. k. 94²/₄ w Stanisławowie położonej, w dwóch terminach a to dnia 4. Marca i dnia 2. Kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania, ustanawia się cenę szacunkową 266 złr. 14½ ct w. a. od której niższa cena przyjętą nie będzie; jako wadyum 10% ceny wywołania to jest: 26 złr. 62 ct. w. a

Reszta warunków licytacyi i ekstrakt tabularny można wejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 20. Grudnia 1873

(464 1—3) **Edykt.**

Nr. 5755. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 26. Lutego 1874. i 19. Marca 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w budynku sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sklepu pod Nr. 43 w Podhajcach położonego, którego właścicielka tabularna jest Gittel Chamajdes celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 74 złr. 52 ct. w. a. z. pn. na rzecz Jachit Tortonowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy sklepu w kwocie 400 złr w. a.

Wadyum ustanowione w kwocie 40 złr. wal. aust.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce 31. Grudnia 1873

(465 1—3) **Edykt.**

Nr. 4082. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszym edyktem małżonków p. p. Teresę i Wicentego Zarębskich, w razie ich śmierci niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców tychże, że przeciw nim małżonkom p. p. Antoni i Maria Kawalerscy o zpłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn. wnieśli pozew do summarycznej rozprawy, w skutek czego tu sądową uchwałą z dnia 15. Października 1873 L. 4082 termin do obrony a względnie i do dalszej rozprawy termin na dzień 28. Lutego 1874 o godzinie 9. przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu małżonków p. p. Teresy i Wicentego Żarębskich nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanych w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra Maksymiliana Brodackiego kuratorem nieobecnych ustanowił, doręczając mu dekretacyę pozwu i zalecając niniejszym edyktem pozwanym aby celem obrony do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe i z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczki dnia 15. Października 1873

(468 1—3 **Edykt.**

Nr. 1209. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszym edyktem Hawryłę Arsenicza, Jakóba Arsenicz. Wasyla Przygrodzkiego, Dmytra Genika, Nykołę Genika, Hryhora Genik. Fedora Genik, Wasyla Ilnickiego, Nykoły Ficycza. Wasyla Styżuk, Iwana Kuzycz, Iwana Kiceluka, Michała Kłymiuka, Michała Uruskiego, Stefana Pawlikowskiego i Paraskę Genik z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Wolf Gerbel z Czerniowiec pod dniem 11. Października 1873. do l. 5652. pozew o zapłatę 559 złr., 780 złr., 28 złr. i 15 złr. w. a. z pn. wytoczył, tudzież że do ustnej rozprawy sporu tego termin na 6. Marca 1874. o 9. godz. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanych temu Sądowi nie jest wiadomym, przeto ustanawia się tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo Józef Genik naczelnik gminy Berezowa niżnego jako kurator. z którym spór wytoczony wedle §. 25. post. Sąd. prowadzi się.

Zaleca się więc pozwanym, aby w wyż wyznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Peczeniżyn 8. Lutego 1874.

(480 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5604. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolona uchwałami c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 4. listopada 1873 do l. 13295, 13296 i 13297, na zaspokojenie sum wekslowych p. Maryi Wechowskiej 2000 złr., 2000 złr. i 1800 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya ruchomości do firmy C. G. Dietrich i syn a względnie doposiadaczy tej firmy pp. C. G. Dietricha i H. Dietricha należących a mianowicie inwentarza fabrycznego papierni w Łękach i w Osieku znajdujących się, dalej bydła, mebli i innych ruchomości w dwóch terminach: t. j. w Łękach w dniach 24. Lutego i 10. Marca 1874., a w Osieku w dniach 3. Marca i 17. Marca 1874.. każdą razą o godzinie 10, z rana na miejscu sprzedać się mających ruchomości odbędzie się z tym dodatkiem, że te ruchomości dopiero w drugim terminie licytacyi poniżej ceny szacunkowej, zawsze jednak za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane będą i że gdyby licytacya w którymkolwiek z powyższych terminów rozpoczęta, w jednym dniu ukończoną być nie mogła, takowa w następujących dniach zostanie dalej prowadzoną.

Do przeprowadzenia tej licytacyi delegowanym został tutejszy c. k. notaryusz Dr. Jan Markl, w którego kancelaryi protokoła zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą.

Kęty dnia 30. Stycznia 1874.

(481 1—3) **Edict.**

Z. 6023. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß über das Gesuch des Georg Raffay de praes. 27 November 1873. Z. 6023. zur Hereinbringung dessen Forderung pr. 1000 fl. ö. W. s. N. G. von Joachim Kowalski in Kozy, beziehungsweise von dessen Nachlaßmasse, die unterm 6. August 1873. Z. 2804. civ. in der Gazeta lwowska Nr. 221, 222 und 223 verlautbarte exekutive Feilbietung der schuldnerischen Realität sub Nr. 30 in Kozy, bestehend aus einem gemauerten Wohnhause, einem holzernen Stalle und Scheuer, einem Hausgarten und dem um das Haus gelegenen Ackergrunde von circa ½ Joch mit Ausschließung der von Karl Homborg besessenen Ackergrundstücke Parz. Nr. 3198, 3199, 3200 und 3204 hiemit reassumirt wird und nach dem die ersten zwei Termine wegen Mangel an Kauflustigen fruchtlos abgelaufen sind, so wird nunmehr zur Vorname der Feilbietung unter den früheren Bedingungen der dritte Termin auf den 23. März 1874. Vormittags 10 Uhr in der hiesigen Gerichtskanzlei mit dem weiteren Anhange hiemit ausgeschrieben daß diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1918 fl. 40 kr. ö. W an den Meistbietenden veräußert werden wird.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug und die Feilbietungsbedingnisse können in der h. g. Registratur während der Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden.

Kenty, am 2. Februar 1874.

(488 1—3) **Edykt.**

Nr. 4538. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tymże dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 20. Sierpnia 1873 do l. 4643 na zaspokojenie wierzytelności Teodory Niedźwieckiej w sumie 183 złr. 75 ct w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 86 a l. top. 389, położonej „Koziedoły" zwanej, na imię dłużników pp. Aleksandra hr. Krasickiego i Henryki hr. Krasickiej intabulowanej, wtrzech terminach t. j. dnia 27. lutego 1874, 20. marca i 31. marca 1874, każdego razu o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Powyższa realność a właściwie grunt w Dubiecku pod l. k. 86 l. top. 389 położony „Koziedoły" zwany, a począwszy od pól pańskich Radoszczyzna zwanych, do pól Mateusza Serafina, tudzież Józefa Staszkiewicza i Szymona Staszkiewicza, dalej Bazylego Terleckiego i Antoniego Wróblickiego graniczący i 6 morgów 690□ sążni w sobie zawierający na powyższych trzech terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową największej ofiarującemu zostanie sprzedany.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tego gruntu w ilości 800 złr. w. a., która przez sądowe oszacowanie wyrachowana została.

3. Każden chęć kupienia mający obowiązany jest, przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 100 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych kredytowego banku ziemskiego lub hipotecznego we Lwowie z kuponami i talonami, które podług ostatniego kursu w gazecie urzędowej lwowskiej przyjęte będą, albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane, i w kursie papierów lub względnie w gotówce do ceny kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Gdyby rzeczony grunt w pierwszych trzech terminach sprzedany nie został, natenczas wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków termin na dzień 9. Kwietnia 1874 o godzinie 9. rano, na którym strony i wierzyciele tem niezawodniej stawić się mają, ile że nie przybyły na termin jako zgadzający się na wniesione lżejsze warunki poczytany i podług tych warunków czwarty termin rozpisany będzie, w którym grunt w mowie będący, także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedanym będzie.

5. Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunku i wyciąg tabularny sprzedać się mającego gruntu, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane, zaś co do zaległych podatków odseła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych a to:

1. C. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. c. k. skarbu;

2. P. Kajetana Deręgowskiego, niewiadomego z miejsca pobytu przez edykta i kuratora z urzędu i

4. Wszystkich wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi po dniu 20. lipca 1869 do tabuli weszli, dalej, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo też w przyzwoitym czasie doręczoną być nie mogła przez kuratora z urzędu w osobie pana Michała Sawickiego, c. k. notaryusza w Dubiecku ustanowionego.

Dubiecko, dnia 15. grudnia 1873.

(499 1—3) **Edykt.**

Nr. 5735. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciwko Piotrowi Cyganowi pto 700 złr. w. a. z pn. w drodze dalszej egzekucyi egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 352 w Przeciszowie położonej poprzód zajętej i oszacowanej dozwolono, i że terminy licytacyjne na dzień 9. Marca, 13. Kwietnia i 4. maja 1874 o godzinie 10. zrana na miejscu w Przeciszowie z tem dołączeniem wyznaczono, że na pierwszym i drugim terminie nabyć można powyższą realność li tylko i wyłącznie wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1712 złr. 25 ct. w. a., a że na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania jak i też warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 29 Stycznia 1774.

(509 1—3) **Edykt.**

Nr. 6352. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy, wedle podania zaginionej obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 5087 na 500 złr. m. k. wraz z 20 kuponami, z których pierwszy dn. 1. maja 1874, a ostatni dn. 1. listopada 1883 jest płatny, ażeby poszczególnioną obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t. j od dnia 1. listopada 1883. licząc, zaś kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego dotyczącego kuponu rachując, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli ile że po bezskutecznym upływie wzmiankowanych terminów, poszczególniona obligacya i kupony za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 7. lutego 1874

(510 1—3) **Edykt.**

Nr. 2293. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że na prośbę Romana i Heleny małż. Puzynów uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2293 do wykazania, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy wekslowej 280 złr. m. k. na rzecz Izaaka Bajdaf do l. 30659/847 dozwolonej i dom 193 p. 247 n. 152 on. w stanie biernym dóbr Gwoździec z przynależytościami Ostapkowce i Czechowce uskutecznionej w należytym czasie został wniesiony, lub że termin do usprawiedliwienia tejże prenotacyi jeszcze jest otwartym, stosownie do przepisu §. 45. ust. hip. z dnia 25. lipca 1871 l. 95 dz. p. p. termin na dzień 3. marca 1874 o godz. 11 przed południem został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców nie jest wiadomem ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępywania go kuratorem adw. Dr. Jekelesa z substytucyą Dr. Schaffa z którym sprawa powyższa będzie przeprowadzoną. Zawiadamiając więc o tem nieobecnego Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców niniejszym edyktem wzywa go sąd krajowy aby na terminie wyznaczonym albo osobiście stanął, lub swe dowody ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub nowego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków do obrony użył, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 lutego 1874.

Doniesienia prywatne.